Nr. 290. Wtorek, 21 Grudnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wchodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 15 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . 32 K., | ćwierćrocznie 8 K. — h. | półrocznie . . 16 K. | miesięcznie 2 K. 70 h.
miejscowa: rocznie 24 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. | półrocznie . . 12 K | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia, z powodu zgonu Jego Mości Leopolda II, króla Belgów, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od poniedziałku, 20 grudnia 1909, przez dwadzieścia dni z następującą zmianą, a mianowicie od 20 do włącznie 31 grudnia 1909 ciężka, a od 1 do włącznie 8 stycznia 1910, równocześnie z istniejącą żałobą Dworską z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Karola Teodora, Księcia Bawarskiego, lekka żałoba.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 grudnia b. r. zezwolić najłaskawiej wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, aby nadzwyczajny poseł i upełnomocniony Minister w Lizbonie, Leopold hr. Bolesta Koziebrodzki, odwołany został z tego stanowiska.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej rzym. kat. proboszcza i dziekana w Stryju, ks. Aleksandra Cisłę, kanonikiem honorowym rzym. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia b. r., zamianować najmiłościwiej wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych praktykanta konceptowego Namiestnictwa we Lwowie, dr. Aleksandra hr. Skrzyńskiego, *attaché* poselstwa.

P. Minister spraw wewnętrznych przeniósł radcę Namiestnictwa i kierownika starostwa w Jarosławiu, Antoniego Reinera, do Tarnowa, poruczając mu kierownictwo starostwa w Tarnowie.

Na mocy upoważnienia P. Ministra spraw wewnętrznych poruczył P. Namiestnik Antoniemu Reinerowi, c. k. radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Tarnowie, jako delegatowi Namiestnika, inspekcyę starostw: w Dąbrowie, Brzesku, Nowym Sączu, Grybowie, Gorlicach, Jaśle, Pilznie, Ropczycach, Mielcu i Tarnobrzegu.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował kancelistę, Władysława Cwiklińskiego, oficyałem w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego, Juliusza Oszackiego, koncypistą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie, Henryka Rozwadowskiego, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

P. Minister kolei żelaznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Zbigniewa Smolkę, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Rozporządzenie
całego Ministerstwa z 13 grudnia 1909,
którem dla urzędników sędziowskich Trybunału administracyjnego zaprowadzony zostaje strój urzędowy.

Na podstawie Najwyższego upoważnienia z dnia 10 grudnia 1909 zarządza się co następujące:

Prezydenci, prezydenci senatu i radcowie Trybunału administracyjnego mają przy publicznych rozprawach nosić suknię urzędową, która według rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 sierpnia 1897 Dz. p. p. nr. 187 odpowiada postanowieniom, wydanym dla równych kategoryj służby Najwyższego Trybunału sądowego, jednak z tą zmianą, że zamiast koloru fioletowego ma mieć zastosowanie kolor ciemno zielony.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1910 r.

Bienerth w. r.	Biliński w. r.
Georgi w. r.	Haerdtl w. r.
Schreiner w. r.	Wrba w. r.
Stürgkh w. r.	Ritt w. r.
Weiskirchner w. r.	Hochenburger w. r
Dulęba w. r.	Pop w. r.

P. Namiestnik przeniósł starostów: Michała Rawskiego z Jasła do Jarosławia, Alfreda Łęczyńskiego z Mościsk do Jasła i poruczył kierownictwo starostwa w Mościskach sekretarzowi Namiestnictwa, Stanisławowi Podwińskiemu.

P. Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Bolesława Kudelskiego z Trembowli do Jarosławia, Seweryna Dolnickiego z Niska do Lwowa, Romana Komara ze Lwowa do Dąbrowy; komisarzy powiatowych: Stanisława Psarskiego ze Lwowa do Trembowli, dr. Romana Trzeciaka z Brzeska do Sambora, Zygmunta Dembowskiego z Dąbrowy do Wadowic, Ludwika Kuryłowicza z Ropczyc do Żółkwi; koncypistów Namiestnictwa: Edmunda Zubrzyckiego z Gorlic do Skałata, Mieczysława Zarzeckiego ze Skałata do Niska, Władysława Weissbroda z Chrzanowa do Lwowa, Adama Skarzyńskiego z Mościsk do Przemyśla; praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Jana Iwańczuka ze Lwowa do Brzeska, Bronisława Vörösa ze Lwowa do Mościsk, dr. Józefa Bilińskiego ze Lwowa do Stanisławowa i Kazimierza Warzyckiego z Krakowa do Podgórza.

Ogłoszenie.

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 lipca 1909 l. 16.905 podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. komisya egzaminacyjna dla rachunkowości państwowej wystawiać będzie w przyszłości świadectwa jedynie tylko w dowód złożenia egzaminu z tej rachunkowo-

---

9)

Oswald Balzer.

Jeszcze o punktach spornych pisowni polskiej.

(Ciąg dalszy).

W Słown. warsz. czytam jednak ze zdziwieniem. obok tamtych form: *diorama, diosmosa, dioptryk* zamiast spodziewanych *djorama, djosmosa, djoptryk.* Nawiasem nadmienię, że *dyorama* i t. d. odpowiadałoby lepiej prawidłom naszej fonetyki; gdyż obce *i* po *d* zmienia się u nas stale na *y (dydaktyka, dyktat, Benedykt).* Mniejsza jednak o to: czy *i*, czy *y*, mamy tu w każdym razie głos ów zachowany w pełni, wyodrębniony trafnie od następującej samogłoski. Zatem pisownia wprost sprzeczna z formami *djagram, djagnoza.* Domyślam się pobudki tego rozróżnienia. Tam (w wyrazach greckich) zostało pełne *dià-* przed następującą spółgłoską; tutaj z powodu następującej samogłoski nastąpiła w *dià-* wyrzutnia końcowego *a: di'-orama, di'-optryk* i t. d. Chodziło widocznie o zaznaczenie, że w tem właśnie miejscu nastąpiło zetknięcie dwu odrębnych składników wyrazowych. Pozwolę sobie przecież zauważyć, że wartość dźwiękowa *dià* niczem nie różni się od *di'-o,* więc należałoby: albo używając *djagram,* pisać też *djorama,* które nie będzie (bo nie może już być) gorsze od *djagramu;* albo też na odwrót używając *diorama* (raczej *dyorama*), pisać *dyagram, dyagnoza.*

Żeby i te szczegóły pominąć, zaznaczę, wracając do pisowni Słown. *di-orama,* że należałoby znowuż oczekiwać formy *di-ecezja (dyecezya),* bo i to słowo, jak *di-orama,* powstało z skróconego przez wyrzutnię *di',* połączonego z drugiem słowem, poczynającem się od samogłoski (dwugłoski): *di'-oikesis.* A jednak wbrew konsekwencyi (i wymowie) Słown. i inni zwolennicy pisowni zmodernizowanej każą pisać *djecezja!*

Warto jeszcze przypatrzyć się wyjątkom, na które, niechając tym razem pisowni *-ja,* godzą się pp. moderniści. Mamy tedy pisać: *Pius, Bion, tryumf, biolog* (Kr. Br.). Wszystkie formy są tym razem całkiem poprawne: wyjątki dopuszczono snać dla tego, że z obu stykających się samogłosek pierwsza albo druga ma osobny akcent, i dla tego, nie uległszy redukcyi, wymawia się odrębnie od sąsiedniej. Zestawmyż jednak *biolog* i *dyalog;* czemże oba te słowa różnią się między sobą co do wymowy w krytycznem miejscu? Wszak *dyalog* ma tak samo akcent na drugiej z stykających się samogłosek; a jednak jest nakaz pisania *djalog.* Zdarzają się zresztą i co do tej grupy wyjątków rażące niekonsekwencye. W szarym kącie Słownika czytam wyraz *bjotyk* z dodanem wyjaśnieniem, że jest to minerał, nazwany tak od uczonego francuskiego *Biota* (tak wyraźnie!). Tę ostatnią nazwę musimy chyba, zgodnie z samym Słownikiem, pisać przez *io,* jak *Biona;* skądże w wyrazie pochodnym mogło się wziąć *bj?*

Kiedyindziej pp. moderniści dopuszczają już nietylko pisowni *-ia -ya,* ale nawet *-ija, -yja,* oczywiście znowu dla tego, że z dwu stykających się samogłosek jedna jest opatrzona akcentem, i że ponadto wyczuwają wyraźne *j* rozziewowe między niemi. n. p. *klijent, Tryjest, patryjota.* Ale *tryumf* i *tryumwirat* każą pisać bez *j,* choć, kto uwzględnia rozziewowe *j,* znajdzie je tak samo silnem w *tryumfie,* jak w *Tryeście.* Prof. Brückner każe znowa pisać *tryolet,* ale równocześnie *fjolet,* choć *tryolet* i *fiolet (-yo -io* z akcentem na drugiej) wymawiamy całkiem jednakowo!

Oto szereg przykładów, wskazujących, z jak niezwykłemi trudnościami walczyć musi konsekwentne zastosowanie pisowni *-ja,* jak dla ratowania jej, uciekać się trzeba do „wyjątków“, jak wreszcie w „regule“ i w „wyjątkach“ ujawniają się ciągłe wahania, niepewności i sprzeczności. Dodaję, że wskazywałem dotąd na takie tylko sprzeczności, które zachodzą między zapatrywaniami tego samego autora czy wydawnictwa. Cóż dopiero, jeśli posłuchamy od razu głosu całego obozu modernistów! Każdy z nich broni w zasadzie pisowni *-ja,* ale w formułowaniu wyjątków, które ją mają ratować, panuje taka sprzeczność zapatrywań, że nikt w tem zamieszaniu wyznać się nie potrafi; istna tu wieża Babel! Podaję kilka przykładów, zestawiając zapatrywania prof. Kryńskiego (Kr.), Słownika warszawskiego (Sł.), prof. Brücknera (Br.) i Komisyi językowej Akademii (KJ.). Każą tedy pisać: Kr. *tryjolet.* Br. *tryolet;* Kr. *Tryjest,* Br. *Tryest;* Kr. Sł. *fijołek,* Br. *fjołek;* Kr. Sł. *fijolet,* Br. *fjolet,* Kr. Sł. *klijent,* Br. *klient;* Kr. Sł. *hjerarchia,* Br. *hierarchia;* Kr. Sł. *djagram,* KJ. *diagram* lub *dijagram;* Kr. *Syjon (Syjam),* Br. *Syam,* KJ. *Sijam* lub *Syjam;* Kr. Sł. Br. *biografja, biologja;* KJ. tak samo albo *bijografja bijologja;* Kr. Br. *tryumf,* KJ. *tryumf* albo *tryjumf;* Kr. Sł. KJ. *hijena,* Br. *hyena;* Kr. Sł. *patryjota,* Br. *patryota,* KJ. *patryota* lub *patryjota.*

Zestawienie to jest w wysokim stopniu pouczające. Przedewszystkiem rzuca ono znamienne światło na charakter i wartość omawianej teoryi w całości, nie tylko w zastosowaniu jej do pisowni w środkowych zgłoskach wyrazów, ale także w zakończeniach; wykazuje ono, na jak kruchych i chwiejnych podstawach opiera się twierdzenie, jakobyśmy w zakończeniu słyszeli czysty głos *-ja;* a zarazem każe się odnosić z pewnem niedowierzaniem do wyników, jakie uzyskali niektórzy uczeni w badaniach swoich nad wymawianiem rzeczonego dźwięku w niektórych stronach Polski. Wszak w zestawieniu powyższem nie brak wyrazów, w których jedni badacze, i to zwolennicy modernizacyi, wyczuwają jeszcze całkiem wyraźnie dwie odrębne samogłoski, rozdzielone ponadto pełnem *j* rozziewowem *(-ija -yja),* podczas gdy inni, z tego samego obozu, słyszą tu już proste tylko *-ja (fijołek—fjołek, dijagram—djagram).* Zachodzą tu różnice nie między lingwistami a zwykłą publicznością: spierają się tu między sobą sami filologowie patentowani. Odwróćmy rzecz, a będziemy mogli powiedzieć: jeśli ci sami lingwiści wyczuwają w zakończeniach czyste *-ja,* to nie ma jeszcze bezwzględnej pewności, że wyczuwają je trafnie; bo jak w środku wyrazów zdarza się im dwa pełne, niezredukowane głosy ściągać bezzasadnie w jeden, tak tem bardziej omyłka ta jest możliwa w zakończeniach, gdzie głosy *i, y* występują w stanie redukcyi.

I druga rzecz: Jeżeli co do całego szeregu przytoczonych poprzednio wyrazów, i wielu jeszcze innych, każdy niemal z pp. reformatorów wymaga pisowni odmiennej, to czegoż ostatecznie trzymać się ma szersza pisząca publiczność? Jeśli się jej zostawi swobodę używania tego lub owego sposobu pisania, to zaprzepaścimy bezpowrotnie zasadę jednostajności pisowni, którą jako jedną z największych zalet swojej reformy podnoszą zwolennicy nowego porządku; i ostatecznie będziemy musieli przecież powiedzieć, że jedna część publiczności pisze poprawnie, druga błędnie, ale i ta druga pod autorytetem lingwistów. Jeśli zaś postawimy żądanie, żeby i tutaj używać pisowni jednolitej, to gdzież wytyczna, którąby publiczności wskazała, że należy iść za zdaniem jednego a przeciw zdaniu drugiego lingwisty?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ści, a zatem świadectwa stwierdzające uzdolnienie egzaminowanego do państwowej służby rachunkowej i kasowej.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 grudnia b. r. l. XVII 8106/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawo dań c. k. starostw, przedłożonych od 11 do 18 grudnia 1909, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 grudnia.

Uruchomienie parlamentu.

Rydwan parlamentu wybrnął szczęśliwie z bagna obstrukcyi, która hamowała wszelki ruch jego naprzód. Szczęśliwemu temu zażegnaniu przesilenia przypisać należy tem większą doniosłość, że zarazem postarano się o to, by w przyszłości takie samowolne paraliżowanie najlepszych nawet chęci większości przez mniejszość było niemożliwe, zapewniono więc parlamentowi zdolność do pracy na dłuższą metę.

Niezmiernie doniosłe sprawy zalegające stół Izby nie są już więc narażone na to, by leżały odłogiem wbrew najważniejszym interesom ludności. Uruchomiony parlament tem energiczniej niezawodnie zabierze się do pracy i dołoży wszelkich starań, by gwałtownie domagającym się załatwienia potrzebom stało się zadość.

Przełamanie lodów obstrukcyi jest wielkim sukcesem, a zarazem wielką zasługą wszystkich żywiołów ładu i pracy skupionych w parlamencie, przedewszystkiem zaś Koła polskiego, które w zabiegach o uruchomienie Izby odegrało pierwszorzędną rolę i słusznie chlubić się może tym tryumfem dobrej sprawy.

Zabiegi około uruchomienia.

Przez cały dzień sobotni odbywały się pod przewodnictwem Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego konferencye stronnictw, celem ustalenia tekstu nowej ustawy regulaminowej.

Przed południem odbyła się konferencya Unii słowiańskiej z Kołem polskiem, następnie z klubem socyalno-demokratycznym, stronnictwem chrześciańsko - socyalnem i „Unio latina“; po południu konferencye stronnictw niemieckich z socyalnymi demokratami i Kołem polskiem, wieczorem zaś konferencye socyalnych demokratów z Kołem polskiem, ze stronnictwem chrześciańsko-socyalnem i „Unią słowiańską“.

Rozstrzygająca konferencya przewodniczących klubów.

Gdy w Izbie obstrukcya toczyła się jeszcze w najlepsze, zebrali się w sobotę przewodniczący klubów i na ich to konferencyi zapadło właściwie rozstrzygnięcie, któremu potem Izba nadała jedynie przez swe głosowanie konkretną formę.

Konferencyi przewodniczących klubów przedstawił przedewszystkiem p. Kramarz zmodyfikowany wniosek nagły w sprawie reformy regulaminu. We wniosku tym przyznaje się przewodniczącemu prawo odczytania interpelacyj i wniosków, zarówno zwyczajnych jak nagłych, dopiero na końcu posiedzenia, a to w celu zapobieżenia nadużyciom regulaminu i zakłócaniu rozpraw; dalej przy sposobności załatwiania spraw formalnych głosowanie może być jedynie zwyczajne, a nie imienne. W razie ciężkiej obrazy przewodniczącego lub oporu wobec jego zarządzeń, ma Prezydent Izby prawo wykluczyć winnego posła najwyżej z trzech posiedzeń. Ustawa ma obowiązywać na przeciąg jednego roku.

P. Sylvester wywodził, że niemieckie stronnictwa wolnomyślne są wprawdzie za zmianą regulaminu, lecz nie zapomocą wniosku nagłego.

Takie same oświadczenie złożyli pp. Pergelt i Straucher.

Pp. Adler, Głąbiński, Lueger, Hormuzaki oświadczyli się imieniem swych stronnictw zarówno za nagłością wniosku, jak za samym wnioskiem.

Pp. Iro, Choc, K. Lewicki protestowali przeciw nagłości wniosku.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth oświadczył imieniem Rządu, że w razie gdyby uchwała reformy regulaminu przyszła do skutku, Rząd postara się o możliwie najszybsze wprowadzenie tej ustawy w życie.

Konferencya wykazała więc, że najważniejsze stronnictwa, że zatem większość Izby zdecydowana jest położyć obstrukcyi koniec i zapomocą nowego regulaminu zapewnić parlamentowi możliwość prowadzenia obrad w sposób normalny.

Dalszy przebieg i zakończenie posiedzenia ciągłego w Izbie posłów.

Zaledwie stało się wiadomem, że konferencya przewodniczących przyniosła pożądany wynik, fakt ów doniosły znalazł zaraz swe odbicie w dalszym przebiegu obrad w Izbie.

O godz. 1 w południe agraryusz czeski p. Dürich, który przemawiał od godz. 6 rano, przerwał nagle swą mowę oświadczeniem, że stronnictwo jego cofa wszystkie swe nagłe wnioski na rzecz wniosku p. Kreka o zmianę regulaminu.

Izba zaraz zmieniła swą fizyognomię. Ze wszech stron tłumnie napływali posłowie — atmosfera podniecenia zaległa salę.

P. Krek uzasadniając nagłość swego wniosku, zastrzegł się przeciw posądzeniu, jakoby szło o atak Słowian na parlament. Przeciwnie Słowianie pragną być jego zbawcami i za pierwszą konieczność państwową uważają utrzymanie silnego i niezawisłego parlamentu.

P. Kramarz zastrzegł się przeciw temu, jakoby skutkiem reformy regulaminu miały doznać krzywdy drobne stronnictwa. Ustawie przyznać się ma jednoroczny termin obowiązywania, aby był czas na uchwalenie w sposób spokojny i rzeczowy ostatecznego nowego regulaminu. Wprawdzie tą reformą daje się obecnemu Rządowi możność wyjścia z trudnego położenia, lecz Słowianie przyszli do przekonania, iż nie należy dłużej znosić takiego stanu, w którym od samowoli 20 posłów zależy czynność parlamentu. Idzie tu także o stwierdzenie tej prawdy, że Austrya może tylko wtedy istnieć i mieć przyszłość, jeżeli nie będzie w niej narodów uprzywilejowanych, tylko same narody równouprawnione (oklaski).

Prezes gabinetu bar. Bienerth przypomniał, że wnosząc nową reformę wyborczą, Rząd przedłożył swego czasu także reformę regulaminu. Mowca ubolewa z powodu, iż wówczas regulaminu nie zreformowano, skutkiem czego nowa Izba przyszła już na świat z tak przykrą ułomnością. Jestto bardzo pocieszającą rzeczą, że Izba obecnie z własnej inicyatywy pragnie przeprowadzić reformę. Obowiązkiem zaś Rządu będzie uczynić wszystko, aby tę reformę poprzeć. (Oklaski).

P. Prezes gabinetu wyraził wkońcu nadzieję, że reforma regulaminu będzie punktem wyjścia błogiej i skutecznej pracy Izby, co jest także życzeniem Rządu. (Oklaski).

P. Redlich (niem. post) wytłuszczył przyczyny prawne i polityczne, z powodu których Niemcy są przeciwni nagłości wniosku.

Mowca wykazywał szczegółowo prawne i formalne wątpliwości, przemawiające jego zdaniem przeciwko zmianie regulaminu w drodze nagłej. Oświadczył wkońcu p. Redlich, że i Niemcy są za reformą regulaminu w drodze ustawy zwłaszcza po doświadczeniach, poczynionych tu w Izbie, na własnej skórze, kiedy większość słowiańska gwałciła ich prawa narodowe.

Pp. Weidenhoffer (niem. p. lud.) i Iro (wszechniem.) wyrazili zdanie, że wniosek nagły p. Kreka sprzeciwia się regulaminowi i kryje w sobie niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, który ma być wydany na łaskę i niełaskę słowiańskiej większości.

P. Adler (soc. dem.) zaznaczył, że socyaliści głosować będą za tą ograniczoną pod względem czasu trwania reforma regulaminu, mimo, że nakłada to na nich wielkie ofiary. W ten jedynie sposób można wyjść z obecnego opłakanego położenia. Reforma będzie umocnieniem demokracyi wobec demagogii.

P. Wolf (niem. radyk.) zarzucał, że reforma świadczy o dobrze obliczonym naporze większości słowiańskiej na Niemców. Mowca zwalczał projekt, atakując ostro wniosek p. Kramarza pod względem formalnym i merytorycznym.

P. Conci oświadczył, że Włosi głosować będą za nagłością wniosku, pragną oni zgody z konstytucyą i mają nadzieję, że stosunki polityczne nie będą zwracać się przeciw Włochom.

P. Miklas rzekł w imieniu stronnictwa chrześciańsko społecznego, że zgodnie z chlubną tradycyą prowadzenia polityki w interesie uzdrowienia parlamentu głosować ono będzie za nagłością.

P. E. Lewicki zapowiedział, że Rusini z formalnych i politycznych przyczyn głosować będą przeciw nagłości i przeciwko meritum wniosku. Regulamin ma być w najważniejszych postanowieniach nieprawnie i w sposób podstępny zmieniony. Austryacki parlament jest złożony z narodowych mniejszości; mniejszościom nie pozostałoby innego prawa, jak tylko wnoszenia interpelacyi i przedruku petycyi w protokole stenograficznym. Stronnictwa mniejszości mają być wydane na absolutną łaskę większości. Szczególnie naród ruski doznał skutkiem tej reformy ukrócenia swych praw i wydany będzie na łup Kołu polskiemu. Rusini długo czekali na nowe prawo wyborcze, oczekując od niego wyswobodzenia, tymczasem mają być pozbawieni głosu. Przeciw temu należy — kończył p. Lewicki — z całą stanowczością zaprotestować.

P. Głąbiński oświadczył: Koło polskie wita jak najserdeczniej zwrot, który nastąpił w Izbie. Witamy tę chwilę — mówił — jako symptom, świadczący, że Izba wreszcie raz się ocknęła, aby napowrót osiągnąć swe prawo samodzielnego postanawiania. (Oklaski). Koło polskie nigdy nie pochwalało nadużywania regulaminu; nigdy nie uprawialiśmy obstrukcyi. (Potakiwania). Zawsze uważaliśmy niedostateczny regulamin za jedną z istotnych przyczyn politycznego upadku Izby. Już przy sposobności reformy wyborczej domagaliśmy się, ażeby w *iunctim* z nią uchwalony był także skuteczny regulamin i ostrzegaliśmy dawną Izbę, że w razie pozostawienia starego regulaminu może nastąpić sparaliżowanie nowej Izby. Doświadczenia niestety przyznały nam słuszność. Cieszymy się obecnie na widok, że Izba czyni pierwszy krok, aby wyzwolić się z tego sparaliżowania i z tych więzów, aby osiągnąć znów swą samodzielność i wolność. (Oklaski). Nie obawiamy się już żadnego niebezpieczeństwa dla jakiegokolwiek stronnictwa tej Izby z uchwalenia nowego skutecznego regulaminu. Nowy regulamin nie przyznaje przecież żadnego przywileju jakiemukolwiek stronnictwu ani małemu, ani wielkiemu.

Wobec wywodów p. Stranskyego przypomina mowca, że w parlamencie nie ma stałych większości, są tylko przejściowe większości i są mniejszości, które kiedyś mogą także urość w większość. Jeżeli więc umożliwiamy regularną pracę Izby, to pragniemy nietylko dla większości, lecz także, i to w większej mierze, dla mniejszości, gdyż one w żywotnym i chętnym do pracy parlamencie mają możność zostania kiedyś większością i przeprowadzenia swoich zasad i programów.

Spodziewamy się — mówił mowca dalej — że Izba, jeżeli wniosek stanie się ustawą, osiągnie żywotność; widzimy w tem najlepszy dowód, iż ten parlament pragnie żyć. (Potakiwania i oklaski). Widzimy w tem poważną wolę, aby Izba w przyszłości mogła działać. Izba już z wielu stron była obsypywana obelgami i poniżana. Wypada tu stwierdzić, że często sami zawiniliśmy temu. Obecnie nadszedł czas, kiedyśmy się ocknęli, Koło polskie zawsze żywiło nadzieję, że do tego przyjdzie. Pod tym względem byliśmy optymistami. Zawsze też liczyliśmy na to, że Izba z własnego łona wydobędzie warunki żywotności. (Oklaski). Nie zawiedliśmy się. W tym pierwszym kroku ku uzdrowieniu parlamentarnego życia w Austryi widzimy symbol samodzielności, niezawisłości Izby na wszystkie strony także wobec wszystkich czynników. Mamy nadzieję, że także na przyszłość nie zawiedziemy się w tem. (Oklaski).

W sprostowaniu faktycznem twierdził p. Kolessa, że nie jest prawdziwe twierdzenie, jakoby nowy regulamin zawierał dość środków dla obrony narodowych mniejszości. Rusinom odbiera się ostatnią ochronę, jaką za-

---

15)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TAJEMNICA LILIOWEGO POKOJU.

(Jules de Gastyne: „Le mystère de la chambre mauve“).

VI.

(Dokończenie).

Szalone wrażenie ogarnęło wszystkich.

— Oto — mówił dalej detektyw do hrabiego — oto kłębek, z którego urwałeś pan nitkę, która panu dopomogła do zamknięcia drzwi po zamordowaniu hrabiny.

— A ten kłębuszek jedwabiu — mówił dalej, gdy hrabia nie miał siły uczynić ruchu lub wymówić słowa, aby odrzucić od siebie to straszne oskarżenie — ten kłębek został sprzedany przez tę panią, która jest tutaj....

Tu wskazał na kupcowę.

— ....pannie służącej księżnej de la Tore, pańskiej kochanki. Służąca także jest tutaj obecna....

I wskazał na Conception.

— ....i obie są gotowe to zaświadczyć.

Hrabia już nie słuchał. Wydał okrzyk głuchy, rozpaczliwy, otworzył pierwsze lepsze drzwi po za sobą i zniknął. Margrabia wydał westchnienie ulgi.

— Nareszcie, moja siostra została pomszczona! Dobrze ja wiedziałem, że ona nie odebrała sobie życia, tylko została zamordowana!

Tymczasem dyrektor wraz z agentami rzucił się w pogoń za mordercą. Udało im się go pochwycić w chwili, gdy połykał zawartość flaszeczki, którą zdołał pochwycić. Była to nadzwyczaj gwałtowna trucizna. Miał czas tylko krzyknąć i padł bez przytomności na ręce agentów.

Jeden z agentów zaniósł hrabiego, który już charczał do jego pokoju i złożył go na łóżku. Pochwyciły straszne wymioty. Kiszki zostały spalone od gryzącej trucizny.

W tym samym czasie komisarz, inspektor policyi i kilku agentów wchodzili do pałacu przy ulicy Weber, zamieszkałego przez księżnę de la Tore i zażądali z nią się widzieć.

— Księżna pani nie przyjmuje — odrzekł służący, do którego się zwrócono.

— Proszę powiedzieć księżnej pani — rzekł inspektor — że mamy jej udzielić ważnych wiadomości. Jeżeli nie będzie miała ochoty wyjść do nas, proszę jej powiedzieć, że komisarz policyi chce się z nią widzieć.

Zaledwie wymówił te słowa, gdy jedne drzwi się otwarły i ukazała się w nich księżna, śmiertelnie blada.

— Słyszałam co pan mówiłeś do mego służącego — wyrzekła. — Czego chcecie, panowie? Co macie mi do oznajmienia?

— Mamy oznajmić o śmierci osoby, która bardzo blisko panią obchodzi.

Juana zbladła jeszcze więcej. Obawiała się zrozumieć.

— O śmierci? Jakiej śmierci?

— O śmierci kochanka pani, hrabiego de Sexto.

— Zabił się?

— Otruł się.

— Tchórz! I dlaczegoż się otruł?

— Dla tego, żeby nie być uwięzionym.

— Czy miał być uwięziony?

— Już nim był.

— I dlaczego? o co go oskarżono?

— O śmierć jego żony.

— Która sobie życie odebrała?

— Hrabina de Sexto nie odebrała sobie życia. Została zamordowana przez swego męża z pomocą pani.

— Z moją?

— Pani mu dostarczyła nitki jedwabiu, którą pociągnięta została zasuwka w sypialnym pokoju.

— Ja?

— Znaleziono kłębek jedwabiu w jednej z szuflad hrabiego. A ta nitka została pani wręczona przez jej pannę służącą, która kupiła ten jedwab stosownie do rozkazu, jaki od pani otrzymała.

Księżna słuchała, przerażona. Miała jednak jeszcze tyle bezczelności, aby powiedzieć:

— Nie rozumiem, o czem pan mówi.

— Lepiej będzie, jeżeli pani się przyzna — rzekł komisarz policyi. Szczere wyznanie i gorąca skrucha mogą pani uzyskać nieco współczucia. Jeżeli zaś pani będzie się upierać, utwierdzać się w zaprzeczaniu, które nikogo w błąd nie wprowadzi obecnie, gdy wszystko jest wiadome, sprawiedliwość okaże się nieubłagana. Śmierć hrabiego daje najlepszy dowód, że oskarżenie było prawdziwe. Zresztą, mamy jeszcze inne, bardziej przekonywujące dowody i nie warto, aby pani dalej się wymawiała.

— Ja się wcale nie wymawiam, mój panie, mówię tylko po prostu, że nie wiem zupełnie, czego chcecie odemnie.

— Wybornie. Sędzia śledczy potrafi zmusić panią do mówienia.

Komisarz dał znak agentom, którzy zbliżyli się, aby skrępować ręce księżnej. Juana, wściekła ze złości, miałaby była ochotę wszystkich ich pozabijać; odepchnęła agentów gwałtownie, wołając:

— Kajdanki dla mnie? jak dla zbrodniarki?

— Ależ jest nią pani, jesteś większą zbrodniarką, niż kiedykolwiek jaka kobieta!

— Chyba rozum pan straciłeś!

— Bardzobym był zadowolony, gdyby tak było, lecz niestety! tak nie jest i jeżeli mogę udzielić pan rady, to tylko tej jednej, abyś poszła z nami bez żadnego oporu, by uniknąć skandalu.

Księżna raz jeszcze zawołała:

— Ależ to okropność!

Usiłowała stawić opór, bronić się. Agenci rzucili się na nią i w jednem mgnieniu oka wszelki opór był złamany. Wtedy, wściekła ze złości, rzuciła się na ziemię, krzycząc i kąsając tych, którzy ją trzymali. Nareszcie zemdlała i skorzystano z tego, aby ją zabrać.

KONIEC.

wsze znajdowali w centralnym parlamencie. Niechaj stronnictwa Izby i rozstrzygające czynniki Izby rozważą, czy właśnie w tej chwili będzie to korzystne dla Monarchii, jeżeli naród ruski, który w chwilach niebezpieczeństwa niósł zawsze z całą gotowością krew i mienie dla Państwa u wejścia do tej Izby czytać będzie słowa: *Lasciate ogni speranza*.

Następnie przemawiał jeszcze ponownie p. Krek, jako wnioskodawca. Parlament — wywodził — okazał, iż jest zdolny do samodzielnego uzdrowienia się. Wpływ tej wewnętrznej akcyi ratunkowej odbić się także musi na Węgrzech. Mowca oświadczył, że przedkłada swój wniosek jeszcze z tym dodatkiem, że gdyby do 1 grudnia 1910 nie uchwalono nowego ostatecznego regulaminu, wejdzie napowrót w życie dzisiejszy regulamin.

P. Mühlwert (niem. radyk.) przemawiał za zaprowadzeniem języka niemieckiego jako języka obrad w Izbie. W tej mierze uczynił formalny wniosek p. Weidenhoffer (niem. partya lud.).

Po przemowie p. Bielohlavka, wybrano mowcami generalnymi pp. Kunschalla i Seitza.

Po ich wywodach końcowych i po faktycznych, sprostowaniach przystąpiono do głosowania, które na wniosek pp. Trylowskiego i Wolfa odbywało się imiennie.

Nagłość wniosku p. Kreka uchwalono 315 głosami przeciw 91.

Przeciw głosowali wolnomyślni i radykalni Niemcy, Rusini, czescy radykalni posłowie i P. Minister Schreiner.

Po imiennem głosowaniu rozpoczęła się o godz. 9 wieczorem dyskusya merytoryczna nad reformą regulaminu.

Ostatecznie Izba uchwaliła ustawę w przedmiocie zmiany regulaminu, stosownie do wniosku p. Kramarza w myśl porozumienia wielkich stronnictw.

Wniosek p. Weidenhoffera co do uznania języka niemieckiego za język obrad parlamentu w imiennem głosowaniu odrzucono wszystkimi głosami przeciw głosom niemieckich posłów wolnomyślnych i chrześciańsko-społecznych.

Po przyjęciu wniosku odbyło się zaraz głosowanie nad drugiem i trzeciem czytaniem.

Bezpośrednio przed drugiem czytaniem wolnomyśli Niemcy opuścili demonstracyjnie salę tak, że w następnych głosowaniach stosunek głosów był 323 przeciw 28.

Po odczytaniu wpływów i załatwieniu zapytań, skierowanych do Prezydyum, zamknął Prezydent wśród frenetycznych oklasków posiedzenie, które trwało bez przerwy 86 godzin, t. j. od środy godz. 11 rano. Prezydent w końcowej przemowie wyraził uznanie z powodu, że porozumienie większości stronnictw wydało tak wspaniałe owoce i zacytował przytem powiedzenie Grabmayra, referenta projektu zmiany regulaminu, który rzekł swego czasu, że „bez ładu niema wolności".

Wiedeń. Posiedzenie Izby panów odbędzie się dziś o godz. 3 po południu.

Sprawy węgierskie.

Najj. Pan przyjął onegdaj w Burgu wiedeńskim hr. Khuen-Hedervarego i dr. Lukacsa na posłuchaniu. Rozstrzygnięcie żadne nie nastąpiło.

Na początku sobotniego posiedzenia Sejmu węgierskiego poświęcił przewodniczący wspomnienie pośmiertne królowi Leopoldowi.

P. Hollo zgłosił wniosek, aby Sejm wysłał adres do Najj. Pana w sprawie utworzenia samodzielnego Banku.

Na żądanie stronnictwa Justha zarządzono następnie tajne posiedzenie, na którem przyszło do burzliwych scen między członkami stronnictwa Justha, a stronnikami Kossutha.

Przewodniczący musiał wskutek tego przerwać posiedzenie.

Po przerwie zabrał głos prezes gabinetu Wekerle i wskazując na powagę położenia, oświadczył, iż nie godzi się, aby stronnictwa zwalczały się z powodu tak podrzędnych spraw.

Następnie na jawnem posiedzeniu dokonano wyborów sekretarzy.

B. Bozoky interpelował w sprawie procesu Friedjunga, a mianowicie z powodu, że wiedeński trybunał dzień w dzień dopuszcza do obrazy honoru Węgier, nie występując przeciw temu.

Po zakończeniu posiedzenia odbyła się w prezydyum Izby konferencya w sprawie opróżnionych miejsc w komisyach. P. Justh żądał, by stronnictwu jego, które nie jest reprezentowane w prezydyum, przyznano tyleż miejsc sekretarzy, ile ich miało stronnictwo niezawisłości. Na to zauważył Fr. Kossuth, że wobec zapadłych już co do tego uchwał jego partyi — mimo najlepszych chęci — żądaniu temu niepodobna będzie uczynić zadość. Natomiast hr. Andrassy popierał żądanie p. Justha, jako słuszne. Konferencya przychyliła się ostatecznie do wniosku, iż w komisyach ma być przywrócony *status quo*.

P. Justh zastrzegł się jeszcze, że niepodobna ścierpieć, by Kossuth wszystko ekspropryował. Grupa mowcy jest bądź co bądź najliczniejszą w Sejmie. Dr. Wekerlemu i hr. Andrassemu przyznał p. Justh, że postępują zupełnie poprawnie; z takimi przeciwnikami chętnie podejmuje się walkę.

Z Budapesztu donoszą do *N. W. Tagblattu*: Najj. Pan przyjmie dr. Lukacsa prawdopodobnie jeszcze przed świętami ponownie i na audyencyi tej dana będzie dr. Lukacsowi sposobność wyłuszczenia, jakie widoki ma jego plan sanacyi. Przyjście gabinetu dr. Lukasca do steru jest bardzo prawdopodobne, niewiadomo wszakże, czy będzie on mógł oprzeć się na parlamentarnej większości w Sejmie, czy też będzie zmuszony przez rozpisanie nowych wyborów starać się o zgrupowanie dokoła siebie dostatecznego zastępu stronników. Terminu Król żadnego nie wyznaczył, dziś bowiem liczyć się już z tem trzeba jako z faktem, że po Nowym Roku zapanuje na Węgrzech stan *exlex*. Niewiadomo też, czy nominacya nowego gabinetu nastąpi już z końcem grudnia, czy też ten termin uważany jest za najpóźniejszy — w pierwszym tygodniu przyszłego miesiąca

Budapeszt. Węgierski krajowy Związek rolniczy odbył wczoraj zgromadzenie, na którem oświadczył się przeciw rumuńskiemu traktatowi handlowemu,

Polityka niemiecka
na kresach zachodnich.

(‡‡) Podczas dyskusyi budżetowej w parlamencie niemieckim poruszył kanclerz także stosunki w Alzacyi i Lotaryngii. Wobec przyjaźniej się układających stosunków między Francyą i Niemcami i wobec nacisku, jaki z obu stron położono na porozumienie marokkańskie, wymagały także oświadczenia w sprawie alzackiej wielkiej oględności i wstrzemięźliwości, aby nie podraźnić uczuć narodu francuskiego.. Z tego trudnego zadania nie zupełnie szczęśliwie wywiązał się kanclerz. Za punkt wyjścia swoich wywodów wziął on pewne manifestacye, jakie zaszły w Alzacyi przy sposobności odsłonięcia pomnika dla Francuzów, poległych pod Weissenburgiem w ostatniej wojnie francusko-niemieckiej. Kanclerz przyznaje, iż w odnośnych sprawozdaniach prasy niemieckiej, jak i francuskiej było wiele szczegółów przesadzonych, bo z jednej strony nadano tym zajściom charakter szowinistyczny, z drugiej mówiono o naruszeniu niemieckich interesów. To jednak jest faktem, iż do uroczystości wniesiono momenty polityczne, które pod żadnym warunkiem nie powinny się pojawiać. Władze zaufały taktowi inicyatorów, ale takt ten nie wystarczył do zapobieżenia objawom politycznego szowinizmu. Poczyniono też starania, aby w przyszłości coś podobnego zdarzyć się nie mogło, a gdy w Mylhuzie zanosiło się znowu na podobne objawy szowinizmu, rząd zapobiegł im energicznemi zarządzeniami, wykazując temsamem, iż w krajach Rzeszy nie ścierpi żadnych prowokacyj.

Kanclerz przyznaje jednak, iż przeważna większość alzacko-lotaryńskiej ludności przeciwna jest szowinistycznemu podszczuwaniu i uważa je za niebezpieczne dla własnych interesów. Nikt w Niemczech nie może brać za złe Alzatczykom ich pietyzmu dla dziejowej przeszłości, ale idzie o zewnętrzny objaw tych uczuć. Nie uchodzi bowiem, aby w pokoleniu, które się urodziło pod panowaniem niemieckiem, sztucznie wywoływano wspomnienia, które nie są jego wspomnieniami. Rząd stara się pod każdym względem o rozwój Alzacyi i Lotaryngii nietylko pod względem materyalnym, ale myśl także o rozszerzeniu samodzielności politycznej tych krajów. Interes całości państwa wymaga jednak w tej mierze pewnych rękojmi, których dostarczyć musi w pierwszej linii sama Alzacya i Lotaryngia. Nie wystarcza tu proste spełnianie obowiązków obywatelskich. Coraz częściej i głośniej odzywające się hasło: Alzacya dla Alzatczyków, ma pewne uprawnienie, o ile odpowiada myśli silnego rozwoju kraju na zasadzie jego szczepowego charakteru. Lecz rozwój ten utrudniony zostaje przez szerzenie agitacyi, mającej na celu zniszczenie rdzennie niemieckiego charakteru ludności na korzyść sztucznego odniemczenia kraju. Alzatczycy muszą się więc trzymać zdala od agitacyi szowinistycznej, aby tem rychlej osiągnąć mogli większe swobody polityczne.

Zastanawiając się nad treścią powyższej mowy kanclerza, przyjdziemy do przekonania, iż żąda on, aby obecne pokolenie zerwało z historycznemi wspomnieniami i tradycyami przeszłości, aby stanęło bez zastrzeżeń na gruncie faktów dokonanych i przejęło się państwową ideą niemiecką, a gdy będą uzyskane dostateczne rękojmie co do lojalnych uczuć ludności, wtedy rząd zastanowi się nad ramami, w jakich może być przyznana politzczna samodzielność Alzacyi i Lotaryngii. To żądanie zupełnego zaparcia się przeszłości wywołało wprost oburzenie w niektórych pismach francuskich. *Petite République* nazywa mowę kanclerza suchem kazaniem i sądzi, iż sposób, w jaki odmawia się Alzatczykom trochę swobody, jest wprawdzie „bardzo pruski, ale nie bardzo zręczny. Wszystko to dowodzi, iż Alzacya została pobita i anektowana, ale z pewnością nie zgermanizowana". Ze słów kanclerza wysnuwa *Echo de Paris* wniosek, iż p. Bethmann-Hollweg „zamierza z bismarkowską ostrością postępować przeciw nieszczęśliwej ludności krajów Rzeszy". *Temps* dopatruje się sprzeczności w mowie kanclerza, który przyznaje Alzatczykom prawo pamiętania o swojej przeszłości, ale „żąda, aby o tej przeszłości zapomniało całe pokolenie, które wzrosło pod nowymi rządami. Takich manifestacyj, jak weissenburska, nie podobna zabronić. Póki drzewo jest jeszcze żywe, przynosi ono równe owoce bez względu na to, do kogo należy ziemia, na której stoi. Przeciw prawu natury walczyć niepodobna. Wobec tego prawa polityka jest bezsilna".

W nieco łagodniejszym tonie komentuje *Journal des Debats* mowę kanclerza. Dziennik ten przyznawszy, iż kanclerz miał do zwalczenia wiele trudności przy sformułowaniu swoich oświadczeń, które pośrednio zwrócone były do narodu francuskiego, pisze dalej: „P. Bethmann Hollweg zdaje się być zdecydowany, o ile to od niego zależy, kierować się względem Francyi polityką szczerą, opierającą się na faktach. Wierzymy jeg słowu, iż pragnie on lojalnie przeprowadzić umowę marokkańską, nie dlatego, aby się nam przypodobać — takiego zaparcia się nie żądamy od żadnego obcego ministra, a tem mniej od kanclerza niemieckiego, — ale aby z pojednaną Francyą wdrożyć politykę pozytywnych rezultatów. Lecz rzeczywista podstawa pojednania leży po za granicami Afryki. W zrozumieniu, iż przeszkodą tego pojednania jest przeszłość obu narodów, stara się kanclerz naciągnąć łagodniejsze struny w krajach Rzeszy. Zadaje on sobie więc pytanie, czy swobodniejszy ustrój tych krajów nie byłby pewnego rodzaju zadośćuczynieniem moralnem dla Francyi? Jeżeli kwestyę tak postawiono, nie potrzebujemy jej teraz roztrząsać. Dotąd bowiem Alzacya i Lotaryngia traktowane są, jak kraj podbity, a ludność jego nie używa równości obywatelskiej. Niech kanclerz pamięta, że historya nie jes jednolita i że każdy kraj ma swoich własnych historyków".

Z głosów prasy francuskiej widzimy więc, że mowa kanclerza nie znalazła sympatycznego oddźwięku we Francyi. Ale i prasa niemiecka widzi w niej pewne niejasności i sprzeczności. Wszystkie stronnictwa parlamentarne, z wyjątkiem konserwatystów, oświadczają się za nadaniem politycznej autonomii Alzacyi i Lotaryngii. W krajach tych ujawniał się zawsze duch separatyzmu z tendencyą zwróconą ku Francyi, a Niemcy mają nadzieję, że po przyznaniu im większych swobód politycznych, ludność przestanie ciążyć do Francyi. Tymczasem jednak ta sprawa konstytucyjna nie posuwa się absolutnie naprzód. Mówiono dawniej, iż odnośne wnioski zostały już przedłożone Radzie związkowej, a teraz *Köln. Ztg.* stwierdza, iż jeszcze nie zastanawiało się nad nimi nawet pruskie ministerstwo stanu, które w tej sprawie będzie miało głos decydujący. Rzecz odracza się ciągle pod pozorem, iż Alzacya i Lotaryngia nie złożyły jeszcze dostatecznych dowodów lojalności. Na tem stanowisku stanął także kanclerz w ostatniej swej mowie. Przyznał on jednak, iż przeważna większość ludności trzyma się zdala od „agitacyi szowinistycznej", a wobec tego zdawałoby się, że dalsza zwłoka w załatwieniu tej kwestyi nie jest usprawiedliwiona. Do takiege wniosku jednak kanclerz nie doszedł, a urzeczywistnienie uprawnionych żądań obu krajów Rzeszy ulegnie dalszemu odroczeniu. Niejasne i sentymentalne oświadczenia kanclerza wywrzeć muszą i w Alzacyi i we Francyi to wrażenie, iż rząd niemiecki na seryo o autonomii nie myśli, a uroczystość weissenburska nastręczyła mu tylko nową dogodną sposobność do zatrzymania nadal swego dotychczasowego, wyczekującego stanowiska.

KRONIKA.

Lwów, 20 grudnia.

— Kalendarz.

Wtorek (21 grudnia):

Tomasza ap. — Tomisława bł. — Patapia pr.

Wschód słońca o godzinie 7·20 rano, zachód słońca o godzinie 3·24 po południu.

— Wczorajsza loterya gospodarska, urządzona w sali „Sokoła" na rzecz „Domu pracy" pod godłem „Opatrzności", powiodła się doskonale, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich biorących w niej udział. Dzięki niestrudzonym staraniom i zabiegom Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, loterya wyposażona została w wiele fantów, zwłaszcza w epoce przedświątecznej ponętnych, tłumy więc ciągnęły do sali „Sokoła", a przy stolikach, przy których zasiadły panie sprzedające losy i przy bufecie ścisk panował dla urządzających loteryę bardzo „sympatyczny". Aczkolwiek zwodnicza fortuna nie wszystkich spragnionych obdzielić raczyła swoimi uśmiechami, niezadowolonych nie spostrzegliśmy: wszak piękny i pożyteczny cel wczorajszej zabawy rozbroić musiał nawet stokrotnie zawiedzionych.

Kasa „Domu pracy" zdobyła na zimę spory zasiłek. Protektorka loteryi gospodarskiej, posiadającej już w naszem mieście ustaloną tradycyę powodzenia, może być z wczorajszego dnia w pełni zadowolona.

— Z c. i k. armii. Podpułkownik 14 p. drag. Józef Pomiankowski, przy równoczesnem przydzieleniu go do sztabu generalnego, został zamianowany attaché wyjskowym ambasady w Konstantynopolu, poselstwa w Atenach i misyi w Cetynii.

Generał-major Artur Przyborski, komendant 43 brygady piechoty obr. kraj., zamianowany szefem systemu etapowego.

Pułkownik 40 pp. Franciszek Potuczek, z okazyi przeniesienia w stały stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter generał-majora z uwolnieniem od taksy, a major 1 p. art. polnej, Juliusz Lenk tytuł i charakter podpułkownika, również z uwolnieniem od taksy. Nadto przeniesiony został w stan spoczynku major 93 pp. Otto br. Jordis.

Podporucznik w rezerwie 5 p. huz. Tadeusz hr. Koziebrodzki zamianowany został porucznikiem w rezerwie, a chorąży Jerzy Rischlawy podporucznikiem w 4 p. uł.

— Z c. k. obrony krajowej. Emer. oficyał ewidencyjny obr. kraj. Andrzej Podhorodecki otrzymał tytuł i charakter starszego oficyała ewidencyjnego obrony krajowej.

— Mianowanie. C. k. Namiestnictwo zamianowało ks. kanonika Jakóba Zycha, rz. kat. proboszcza w Rabce, swoim delegatem komisyi zdrojowej w Rabce.

— Z Uniwersytetu. P. Mieczysław Sabuda, rodem z Limanowej, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

PP. Maks Ettinger *recte* Schrenzel, rodem z Rohatyna, Jonas Zeimer, rodem z Buczacza, Karol Mahl, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, a Józef Tomkiewicz, rodem ze Starejwsi, Olgierd Aleksander Górka, rodem z Rawy ruskiej, stopnie doktorów filozofii.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W poniedziałek, dnia 20 b. m., prof. Uniw. dr. E. Romer: „O lodowcach" (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 21 b. m., prof. gimn. J. Friedberg: „Idea tolerancyi religijnej i narodowej w Polsce". Sala XIII Uniw. II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— Sprostowanie. W artykule zamieszczonym w numerze 287 *Gazety Lwowskiej* z dnia 17 b. m., w sprawie wiadomości dzienników krajowych o gwałtach popełnianych w różnych miejscowościach przez członków stowarzyszeń „Siczy", zaszła o tyle pomyłka, że opisane zajście Michała Windyka miało miejsce nie w Czochrowie, lecz w Mikuliczynie, pow. nadwórniańskiego.

— Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i w seminaryach nauczycielskich, w myśl przepisów ustanowionych rozporządzeniem c. k. Ministerstwa oświaty z 10 września 1870 (Dz. u. p. nr. 16) odbędą się we Lwowie dnia 28 grudnia 1909.

Kandydaci, zgłaszając się do tego egzaminu, mają do podpisanej komisyi egzaminacyjnej wnosić pisemne podania, w których należy: 1) przedstawić bieg życia i wykształcenia, 2) wykazać ukończenie szkoły średniej lub seminaryum nauczycielskiego, 3) podać język, w którym zamierzają udzielać nauki.

Podania ze zgłoszeniem do egzaminu przyjmuje do 27 b. m. przewodniczący komisyi egzaminacyjnej we Lwowie, prof. dr. Henryk Kadyi ul. Zielona 15.

— Komitet polskich górniczych stowarzyszeń akademickich ukonstytuował się z inicyatywy stałej delegacyi Zjazdu polskich górników w dniu 11 b. m. w Leoben. Na posiedzenie to przybyli ze strony stałej delegacyi sekretarz Adam Łukaszewski: ze strony stowarzyszeń delegaci: dr. Z. Windakiewicz z Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben, M. Myszyński z Czytelni polskiej w Przybramie, Ignacy Krause z „Sarmacyi" Freibergu saskiego. Komitet wybrał na przedstawiciela młodzieży górniczo-akademickiej w łonie stałej delegacyi Ignacego Krausego z Freibergu. W ten sposób i młodzież akademicka weszła w szereg związków mających stanowić organizacye polskiego przemysłu górniczego.

— **Z poczty.** Przed świętami Bożego Narodzenia zwiększa się nadzwyczaj ruch pakietowy, a nadawcom i adresatom zależy bardzo na tem, aby przesyłki dostały się na miejsce przeznaczenia w stanie nieuszkodzonym i bez opóźnienia. Aby życzeniu temu stało się zadość, koniecznem jest, aby osoby wysyłające pakiety zastosowały się bezwarunkowo do obowiązujących przepisów pocztowych, wymagających należytego opakowania i wyraźnego adresowania pakietów, bo przepisy te będą szczególnie w okresie przedświątecznym tak w interesie publiczności, jak i Zakładu pocztowego z bezwzględnym rygorem przestrzegane. W szczególności przypomina dyrekcya poczt i telegrafów, że pakiety z zawartością wydzielającą wilgoć, tłuszcz, świeżo zabitą dziczyznę, drób lub inne tego rodzaju przedmioty, mają być w ten sposób zapakowane, aby było wykluczone uszkodzenie innych przesyłek przez wydzieliny takich pakietów. Wysyłanie małej dziczyzny lub drobiu bez opakowania, jest bezwarunkowo nieodpowiednie i takie przesyłki nie będą przyjmowane do przewozu pocztą, bo wskutek możliwego odpadnięcia adresu umieszczonego na chorągiewce stać się mogą niedoręczalnemi. Adresy mają być na przesyłkach tak umieszczane, aby ich przypadkowe odpadnięcie było wykluczone, a rozmyślne usunięcie utrudnione. W szczególności należy zaniechać umieszczania adresów na t. zw. chorągiewkach, bo tego rodzaju adresy — jak to wykazują doświadczenia — najczęściej giną w czasie transportu. Najodpowiedniejszem jest pisanie adresów atramentem lub innem trwałem czernidłem (czarny lakier szybko schnący) na samem opakowaniu przesyłki. Przy użyciu koszów lub siatek i t. p. jako opakowania mają być osobne adresy napisane na silnym materyale (płótnie, pargaminie, deszczułce), przyszyte na opakowaniu lub kilkakrotnie przywiązane szpagatem w ten sposób, aby odpadnięcie adresu było wykluczone. Do środka każdego pakietu, którego adres nie jest umieszczony na samem opakowaniu, należy włożyć duplikat adresu, aby w razie zaginięcia adresu umieszczonego zewnątrz pakietu, można przesłać pakiet bezzwłocznie na miejsce przeznaczenia, względnie doręczyć bez opóźnienia przy użyciu duplikatu adresu. Przy użyciu pudeł lub płótna, które już raz służyły jako opakowanie, należy poprzednie adresy, nalepki i znaki pocztowe usunąć (zeskrobać, zalepić, zaszyć i t. p.). Celem przyspieszenia manipulacyi przy wymiarze podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych (Lwów, Kraków, Wiedeń i t. d.) należy tak na przesyłkach samych, jak i na odnośnych adresach przesyłkowych wykazywać zawartość przesyłki, podlegającej podatkowi konsumcyjnemu w ilościach lub kilogramach n. p. 2 kaczki, 1 kapłon, 4 klg. masła i t. p. Jeżeli zawartość przesyłki składa się z większej ilości rozmaitych przedmiotów, podlegających podatkowi konsumcyjnemu, to należy spis tych przedmiotów włożyć do przesyłki tak, aby można było znaleźć go zaraz po otwarciu pakietu przez funkcyonaryuszów urzędu akcyzowego.

— **Koło literacko - artystyczne** na stanowisko kierownika artystycznego powołało z dniem 1 stycznia r. p. znanego poetę p. Jana Pietrzyckiego. W zakres kierownictwa artystycznego wchodzi zarząd odczytami, koncertami i wieczorami literackimi w „Kole“. — Pierwszym, inauguracyjnym wieczorem pod nowem kierownictwem będzie w pierwszych dniach stycznia „Wieczór kolęd i pieśni“ ze współudziałem zaszczytnie znanej śpiewaczki p. Maryi Langie-Wysockiej, śpiewaka opery p. Józefa Manna, znakomitego artysty dramatu p. Józefa Chmielińskiego, prof. Wolfstahla (jun.) i Chóru technickiego. Sądzić należy, że wieczór ten zainteresuje szerokie koła muzyczne naszego miasta.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** odbędzie posiedzenie naukowe we środę, dnia 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt dr. Władysława Szumowskiego; „Uwagi krytyczne nad logiką medycyny Biegańskiego“.

— **Kurs gospodarstwa rybnego.** Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, chcąc dać interesującym się sprawami chowu ryb i gospodarstwa rybnego możność obznajomienia się z najnowszemi zdobyczami wiedzy w tej gałęzi rolnictwa, urządza w dniach 11, 12 i 13 stycznia 1910 r. we Lwowie, w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego, trzydniowy cykl wykładów o gospodarstwie rybnem. Obowiązki prelegentów przyjęli na siebie: dr. Maryan Raciborski, profesor Uniwersytetu lwowskiego (O florze stawów i jej znaczeniu), dr. Józef Nusbaum-Hilarowicz, profesor Uniwersytetu lwowskiego, (Fauna wód słodkich) i (Z dziedziny biologii ryb), dr. Stanisław Fibich, profesor Akademii weterynaryi we Lwowie (Choroby ryb) i inż. Tadeusz Rozwadowski, docent Akademii rolniczej w Dublanach (Główne zasady zagospodarowania wód, karmienie ryb karmami sztucznemi, urządzenie stawów i t. d.)

Zgłoszenia do bezpłatnego udziału w kursie przyjmuje Komitet Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3, który dla umożliwienia także niezamożnym korzystania z kursu przyznaczył pewną kwotę na zasiłki.

Kurs rozpoczyna się dnia 11 stycznia 1910 r. o godzinie 8 rano w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego.

— **»Gwiazdka«** dla biednej dziatwy, należącej do „Domu opieki“ przy szkole męskiej i żeńskiej im. „Konarskiego“ we Lwowie, odbędzie się dnia 21 b. m., o godz. 4 po południu w sali gimnastycznej „Sokoła“ II przy ul. Szeptyckich l. 68.

— **Na podarunki gwiazdkowe i noworoczne** poleca Komitet obchodu Słowackiego we Lwowie: 1. Biusty Słowackiego według oryginału W. Szymanowskiego po 12 kor. 2. Medale bronzowe Słowackiego według oryginału J. Raszki po 10 kor. 3. Księgę pamiątkową J. Słowackiego 3 tomy — 150 arkuszy druku po 20 kor.

Do nabycia w księgarniach Gubrynowicza i Syna, Księgarni Polskiej, H. Altenberga i sklepie J. Bromilskiego. Zamówienia z prowincyi uskutecznia sekretaryat Komitetu we Lwowie Żulińskiego 11 A.

— **Nadanie koncesyj na apteki.** C. k. Namiestnictwo udzieliło prawomocnie koncesyj na samoistne prowadzenie aptek publicznych: w Pruchniku mr. farm. Natanowi Schapu, a w Strzeliskach Nowych mr. farm. Wolfowi Ber Tunesowi.

— **W sprawie oddania Rondla bramy Floryańskiej na cele panoramy Grunwaldu** odbyła w sobotę wieczorem Rada miasta Krakowa posiedzenie poufne. Po ożywionej dyskusyi urządzono próbne głosowanie, w którem większość obecnych radnych oświadczyła się przeciw oddaniu Barbakanu na panoramę. Natomiast uznano za możliwe oddanie czasowe innego placu pod panoramę. — Podnosiły się też głosy za udzieleniem subwencyi p. Styce na cele panoramy w kwocie 10.000 kor.

Dalsze traktowanie sprawy po sobotnich poufnych naradach będzie następujące: we środę, dnia 22 b. m., odbędzie się decydujące posiedzenie Rady miasta. Przedewszystkiem odbędzie się tajne posiedzenie, na którem Rada poweźmie ostateczną uchwałę.

— **Pomoc dla młodzieży polskiej z Królestwa Polskiego.** Z inicyatywy „Polskiej Ligi Narodowej“ we Lwowie zaczęto w sierpniu b. r. zbierać fundusze na popieranie materyalne ubogiej młodzieży akademickiej z Królestwa odbywającej studya w polskich zakładach naukowych.

Obecnie utworzono osobny komitet obywatelski, który odbył 1. posiedzenie w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem p. Rawity-Gawrońskiego w obecności członków wydziału naczelnego Polskiej Ligi Narodowej“, profesorów Politechniki i Akademii dublańskiej, tudzież przedstawicieli głównych Towarzystw akademickich. Komitet ten powierzył dalsze prowadzenie akcyi komisyi wykonawczej, do której zostali wybrani pp.: Gałusza, Gejsztor, prof. Hauswald, prof. dr. Karpiński, adw. dr. Korytko, Krzyształowicz, dr. Orłowicz, prof. dr. Pazdro, pna Popławska.

Z dotychczasowych składek zebrano kilkaset koron na ten cel. Komitet prosi o łaskawe nadsyłanie dalszych datków dla młodzieży naszej do „Banku zaliczkowego“ we Lwowie, Hetmańska 10 z uwagą „Pomoc dla młodzieży z Królestwa“ na książeczkę l. 7747.

(△) Z krajowego Związku sędziów. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków krajowego Związku sędziów odbyło się wczoraj pod przewodnictwem radcy sądu kraj. wyższego p. Szymonowicza. Najpierw przyjęto sprawozdanie delegatów, którzy w ostatnich dniach bawili w Wiedniu dla poparcia postulatów sędziowskich, a następnie obszernie omawiano sprawę przyłączenia się do wiedeńskiego Związku sędziów. — W sprawie tej zgłoszony był wniosek Koła sędziów w Sanoku. Ostatecznie wniosek ten cofnięto.

Po dokonaniu pewnych zmian statutowych i po dłuższej dyskusyi postanowiono odnieść się do Ministerstwa sprawiedliwości z memoryałem w sprawie przechodzenia urzędników z innych dykasteryj do stanu sędziowskiego i w sprawie grożącego pokrzywdzenia przy mianowaniu sekretarzy obwodowych przy sądach obwodowych i substytutów prokuratoryi Państwa w VII. klasie rangi.

(△) Złodziejskie sprawki. Do składu futer Barucha Hoffnera, znajdującego się w sieni domu przy ulicy Karola Ludwika l. 37, dostali się złodzieje po rozbiciu kłódki i zamku w drzwiach i unieśli z sobą kilka sztuk całych skórek baranków krymskich, kilka metrów sukna, palto i futro. Szkoda obliczona na 1950 koron.

W realności przy pl. Kapitulnym l. 3 porozbijali złodzieje trzy kłódki przy piwnicach, lecz widocznie spłoszeni, niczego nie zabrali. Za to dotkliwą stratę poniósł Jakób Pomeranz, kelner z Rossyi, chwilowo zamieszkały przy ul. Rybiej l. 5. Oto podczas snu wyciągnął mu ktoś z pod poduszki cały majątek: pulares z trzema banknotami 5 rublowymi.

△ Zgubiono: w ul. Cybulnej pulares, zawierający 11 kor. i biżuteryę; parasol jedwabny ze srebną rączką.

△ Umysłowo chorą kobietę przytrzymał w sobotę po południu stójkowy, patrolujący w ulicy Grodzickich. Policya oddała ją do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie. Nieszczęśliwa kobieta ma się nazywać Wężowska.

△ Nieszczęśliwy wypadek. Robotnik drukarski Walenty Mielniczuk włożył dziś tak nieostrożnie prawą rękę między tryby maszyny, iż urwały mu one jeden palec. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.

△ Znaczna zguba. Pani Leonia Tereszkiewicz, nauczycielka seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu, zgubiła na schodach Domu Narodnego bransoletkę, wysadzaną rautami i perełkami, wartości 400 kor.

△ Krwawa awantura. W ulicy Żółkiewskiej pokłócił się wczoraj karawaniarz izraelickiego Zakładu pogrzebowego Berl Feiner z przechodzącym tamtędy jakimś żołnierzem. Ze sprzeczki wynikła następnie bójka, w czasie której żołnierz dobywszy pałasza, ugodził nim Feinera w głowę, zadając mu ranę 10 cm. długości. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa, przeciwnika zaś jego zabrał patrol wojskowy.

— **Kronika krakowska.** Wczoraj wieczorem odbył się w „Grand hotelu“ obiad na cześć radcy Dworu Horoszkiewicza, byłego dyrektora kolei państwowych w Krakowie.

W nocy z soboty na niedzielę otworzyli złodzieje żaluzye sklepu Drobnera przy placu Szczepańskim, znaleźli klucze do kasy wertheimowskiej i skradli kolczyki brylantowe wartości 3000 kor., oraz 400 kor. gotówką.

△ Kronika policyjna. Na głównej poczcie skradziono dziś przed południem służącemu Franciszkowi Radochowskiemu pulares, zawierający 34 kor. 40 hal.

Do realności przy ul. Kopernika l. 26 usiłowali się włamać ubiegłej nocy złodzieje. Nie mogli jednak otworzyć bramy, gdyż w czasie roboty złamał się im w zamku wytrych.

Za niebezpieczne pogróżki aresztowała policya 19-letniego Rudolfa Schweca. Groził on mianowicie swemu ojcu zabiciem.

Policya przytrzymała wczoraj notowanego złodzieja Artura Arnolda w chwili, gdy na placu Krakowskim chciał sprzedać srebrny zegarek, pochodzący z kradzieży. Przy rewizyi znaleziono u Arnolda książeczkę galic. Kasy oszczędności na 1 kor. 7 hal., wystawioną na nazwisko Arona Gewandtera.

✝ Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Simaczek, rotmistrz 1 pułku ułanów, w 45 r. życia; Władysław Kamiński w 43 r. życia; Fryderyk Hach, starszy rewident kolei państw., w 70 r.; Michał Bartoszyński, majster szewski, w 61 r. życia; Sobiesław Buczyński, fotograf, w 30 r. życia; Julinsz Obmiński, dzierżawca dóbr, w 64 r. życia; Leonia Bachmanówna, córka dzierżawcy dóbr ziemskich, w 18 r. życia; Marya Niemiec, żona woźnego, w 32 r. życia.

w Jarosławiu, Marya z Topolnickich Fechterowa, żona dyrektora szpitala powszechnego w Jarosławiu;

w Pruszkowie, Jan Szymborski, artysta dramatyczny z Warszawy, w 57 roku życia.

— **Otwarcie szkoły drukarskiej w Krakowie.** Wczoraj odbyło się w Krakowie otwarcie szkoły drukarskiej uzupełniającej dla uczniów stowarzyszenia. Przemawiali imieniem gremium drukarzy p. Wacław Anczyc, imieniem miasta prezydent dr. Leo, imieniem Izby handlowej prezes Dattner. Obecni byli również wiceprezydent miasta dr. Szarski, starszy inspektor przemysłowy Kremer, właściciele i zarządcy drukarń. Nauka rozpoczyna się dziś. Właściciele drukarń zwolnili uczniów już od godz. pół do 5 po południu od pracy, aby mogli brać udział w nauce.

— **Znany kompozytor Dellinger,** który między innemi napisał operetkę „Don Cesar“, popadł w obłąkanie.

— **Echa napadu rabunkowego na Bank ludowy w Rjece.** Rozprawa karna przeciw sprawcom napadu na Bank ludowy w Rjece zakończyła się w sobotę przed tamtejszym trybunałem sądu przysięgłych wyrokiem, zasądzającym Swirskiego na dożywotnie ciężkie więzienie, Kisiniewskiego na 15 lat ciężkiego więzienia. Trzeciego podsądnego Krywickiego uwolniono.

— **Straszna scena na przedstawieniu z lwami.** Z Grazu donoszą: We czwartek wieczorem w tutejszem „Orfeum“ w czasie przedstawienia z lwami zdarzył się straszny wypadek, który wywołał olbrzymią panikę wśród publiczności. Mianowicie gdy poskramiacz włożył rękę do paszczy lwa, w tej chwili zamknął lew paszczę i odgryzł mu całą rękę. Poskramiacz krzyknął przeraźliwie i zlany krwią padł na ziemię.

— **Nowy kościół w Kijowie.** Jutro, dnia 19 b. m., w Kijowie odbędzie się uroczyste poświęcenie drugiego kościoła katolickiego pod wezwaniem św. Mikołaja. Budowa nowej świątyni trwała lat dziesięć i kosztowała około 700.000 rubli, które zebrane zostały z ofiar dobrowolnych. Kościół św. Mikołaja, zbudowany w stylu gotyckim, może pomieścić około 2000 wiernych.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne na **nauczycieli szkół ludowych** pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 7 lutego 1910. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 31 stycznia 1910.

Notatki literacko-artystyczne.

»Najpiękniejsze kolędy polskie«. Nakładem firmy wydawniczej Zienkowicza i Chęcińskiego, pojawił się świeżo zbiorek kolęd polskich w bardzo przystępnym układzie na fortepian. Autorem wspomnianego zbiorku jest p. Otton Mieczysław Żukowski, muzyk bardzo solidny i utalentowany kompozytor, autor wielu popularnych świeckich i kościelnych utworów wokalnych, oraz kilku prac literacko-muzycznych, z których wcale pokaźny historyczny rys muzyki kościelnej w pierwszych wiekach świadczy pochlebnie o intencyach autora. Wymieniony w nagłówku zeszyt zawiera w istocie pokaźną cyfrę (42) najpiękniejszych kolęd polskich, a wszystkie podane są w bardzo zgrabnej szacie harmonicznej, wolnej od usterek, bardzo jasnej i przejrzystej. Łatwy i dobrze brzmiący układ fortepianowy kolęd p. Żukowskiego, udostępni je jak najszerszym warstwom, a mniej znane melodye spopularyzuje niewątpliwie szybko i skutecznie. *(db)*

× **Wieczór pieśni Stanisławy Argasińskiej,** śpiewaczki estradowej, odbędzie się 3 stycznia w sali Domu Narodnego. — Bilety wcześniej do nabycia u Zadurowicza.

× **»Hejnał«,** znane zaszczytnie Towarzystwo śpiewacze, wykonywać będzie w okresie świątecznym kolędy w kościołach lwowskich.

Z teatru donoszą: „Walc miłości“, nowa operetka Ziehrera, ukaże się jutro, we wtorek, na naszej scenie, po raz pierwszy — następnie we środę i we czwartek — czyli trzy dni z rzędu, w jak najstaranniejszej obsadzie.

Najnowszy repertuar teatru miejskiego, zapowiada przedstawienia do końca bieżącego miesiąca. Bilety na przedstawienia świąteczne i na premierę czteroaktowej tragi-komedyi życiowej Kazimierza Królińskiego p. t. „Sufrażystki“, która dana będzie we środę 29go b. m. — można już nabywać w kasie zamawiań codziennie w zwykłych godzinach — oprócz piątku, w którym to dniu z powodu wigilii Bożego Narodzenia, kasy zamawiań otwarte będą tylko od 9tej do 1szej godz. w południe, „Sufrażystki“, z powodu przedstawień sylwestrowych i noworocznych, grane będą po raz drugi dopiero w poniedziałek, 3 stycznia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 2gi „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 1szy „Walc miłości“, (Der Liebeswalzer), operetka w 3 aktach A. Bodansky'ego i W. Grünbauma, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 2gi „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We czwatek, po raz 3ci „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W piątek, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie. — Kasy zamawiań (w piątek 24 b. m.) sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godz. 9tej rano, do 1szej po południu.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk. po raz 5ty „To szczyt wszystkiego!“, krotochwila w 3 aktach J. Okonkowskiego. tłum. M. Sochorowski.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na dochód Tow. wzaj. pomocy członków teatru miejsk., po raz 3ci „Marta“, czyli „Kiermasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach Flotowa, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, art. opery warsz. — Ponieważ w pierwsze święto Bożego Narodzenia sklep p. Wolińskiego będzie zamknięty, przeto tego dnia bilety na niedzielne i poniedziałkowe przedstawienia sprzedawać się będą w teatrze miejskim.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 34ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. po raz 15ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla; w partyi „Cania“, wystąpi Józef Mann. Rozpocznie, po raz 3ci „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego.

We wtorek, po raz 4ty „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Mizantrop", komedya w 5 aktach wierszem Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński. „Małżeństwo z musu", komedya w 1 akcie Moliera, przełożył Tadeusz Żeleński.

Środa, „Wesele", dramat Stanisława Wyspiańskiego. (Ceny zniżone).

Czwartek, „Dziady", scena dramatyczna w 7 obrazach Adama Mickiewicza. (Pół ceny).

Piątek, przedstawienia nie będzie.

Sobota, „Noc Listopadowa", dziesięć scen dramat. napisał Stanisław Wyspiański. Ilustracya muzyczna Raczyńskiego.

Niedziela, po poł. „Betleem polskie". Jasełka w 3 aktach napisał Lucyan Rydel.

Niedziela, wieczorem „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 20 grudnia.

(Pożyczka na cudzą kamienicę).

Wyrok.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przeciw Wincentemu Bielskiemu, po przemówieniu prokuratora Państwa p. Lubienieckiego, przemawiał dłuższy czas obrońca podsądnego dr. Więcław, poczem przewodniczący rozprawy radca sądu krajowego wyższego dr. Berson wygłosił *resumé*.

Około godziny 6 wieczorem ława przysięgłych udała się na naradę, która trwała dwie godziny, poczem zwierzchnik ławy prof. dr. Twardowski odczytał następujący werdykt:

Na I. pytanie główne, tyczące się zbrodni oszustwa przez zaciągnięcie pożyczki na 10.000 kor., sędziowie odpowiedzieli 10 głosami „tak", a dwoma głosami „tak" z opuszczeniem słów „w zamiarze przysporzenia sobie nieprawnego zysku".

Na II. pytanie główne co do sprzeniewierzenia gotówki, papierów wartościowych i biżuteryj pp. Motylewskich, odpowiedzieli sędziowie 12 głosami „nie".

III. pytanie główne, tyczące się sprzeniewierzenia losu Heleny Kotlickiej, sędziowie 6 głosami zaprzeczyli, a 6 potwierdzili.

Na IV. pytanie główne, tyczące się oszczerstwa, popełnionego na osobie p. Wlaszka przez obwinienie go o oszustwo, odpowiedzieli sędziowie 3 głosami „tak", a 9 „tak" z opuszczeniem słów „przyczem użył szczególnego podstępu, aby obwinienie to uczynić wiarogodnem i obwinionego na większe narazić niebezpieczeństwo".

Wreszcie na V. pytanie główne, tyczące się namawiania świadków do fałszywego świadectwa, odpowiedzieli przysięgli 5 głosami „tak", a 7 „nie".

Po odczytaniu tego werdyktu, zwierzchnik ławy przysięgłych prof. dr. Twardowski zwrócił się do trybunału w imieniu przysięgłych z prośbą, aby wymierzył Bielskiemu karę jak najłagodniejszą.

Przemawiali następnie prokurator Państwa p. Lubieniecki, zastępcy poszkodowanych dr. Solański i Kurowski, oraz obrońca podsądnego dr. Łaz, poczem trybunał, po krótkiej naradzie, ogłosił wyrok, skazujący Bielskiego na 15 miesięcy zwykłego więzienia, na zwrot notaryuszowi p. Zawadzkiemu tytułem zastępstwa 500 kor., a pp. Motylewskim 960 kor., z innemi zaś pretensyami odesłał pp. Motylewskich na drogę prawa cywilnego.

Bielski, zapytany przez przewodniczącego, czy przyjmuje wyrok, podziękował za łagodny wymiar kary i oświadczył, że za oszustwo przyjąłby nawet „dożywocie", nie może zaś przyjąć wyroku, skazującego go za oszczerstwo.

Obrońcy podsądnego zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

(Echa morderstwa bł. p. Stoffów).

Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, pod przewodnictwem radcy Rybickiego, rozpoczęła się po raz drugi rozprawa karna przeciw Fedkowi Dawydiakowi, oskarżonemu przez prokuratoryę Państwa o skrytobójcze rabunkowe morderstwo. Dawydiak służył we Lwowie u właściciela szynku przy ul. Sobieskiego Stoffów, a w nocy 27 listopada 1908 roku siekierą zamordował Szulima Stoffa i jego żonę, Netti Stoffową.

Poprzednią rozprawę odroczono już w trzecim dniu rozpatrywania tej strasznej zbrodni, a to celem wezwania nowych świadków dla stwierdzenia, czy Dawydiak mógł się dopuścić morderstwa w zamiarze rabunkowym. Jak wiadomo, Dawydiak symulował w więzieniu chorobę umysłową, lecz po orzeczeniu psychiatrów, iż jest zdrów umysłowo, zaniechał tego. Tak samo jak na poprzedniej rozprawie i dziś przyznaje się on do winy i z najdrobniejszymi szczegółami opisuje swój czyn. Stara się jednak usunąć wszystko to, coby wskazywało, że tych dwoje ludzi zamordował z chęci zysku. Jako motyw zbrodni podaje zemstę za to, że Stoffowie, a głównie Stoffowa, bardzo źle się z nim obchodzili. Pulares Stoffa z drobną kwotą i kilka sztuk jego garderoby zabrał sobie dla tego, bo Stoffowie zostali mu winni za służbę i dziś jeszcze ma pretensyę, bo zabrane przedmioty nie przenosiły tej sumy, jaka mu się należała. Twierdzi dalej, że uderzeniem siekiery zabił najpierw Stoffową, bo w śnie kopnęła go i kazała mu wstawać i wynosić nocne naczynie. Później dopiero zabił Stoffa dlatego, aby nie żałował, że jego żona nie żyje. Na miejscu zbrodni siedział Dawydiak kilka godzin, później odsunął trupa Stoffowej od drzwi, by nie hamował wyjście, zamknął drzwi mieszkania i wyszedł na miasto. Udał się wprost na kolej i rannym pociągiem odjechał do Mikołajowa. Bawił w swej wsi Rudkach przez zimę, później znalazł służbę u aptekarza w Stryju, gdzie go w lecie b. r. aresztowano.

Rozprawa, do której powołano kilkunastu świadków, rozpisana została na cztery dni.

Wiedeń, 20 grudnia.

(Telegram prywatny).

(Serbsko-chorwacka koalicya w obronie swej czci).

Dłuższa dyskusya toczyła się na onegdajszej rozprawie co do osoby Milana Stefanowicza, sekretarza „Słoweńskiego Jugu".

Przesłuchiwano jako świadka serbskiego szefa sekcyi Palajkovicsa. Zeznawał on po serbsku, oświadczając na wstępie, iż za każde słowo przyjmuje odpowiedzialność. Jako powód jawienia się w sądzie, podaje świadek pragnienie służenia dobrym stosunkom między Serbią a Austro-Węgrami, odczuwa bowiem boleśnie, iż o stosunkach między obu Państwami sporządzono kłamliwe sprawozdania. Już po powierzchownem przejrzeniu broszury, dochodzi się do przekonania, że treść jej polega na mistyfikacyi, a zarazem na kłamliwych dokumentach. Od tego, czy dokumenty są oryginalne, zawisła cześć jego i jego ojczyzny. Świadek oddaje się do rozporządzenia w celu przeprowadzenia graficznego dowodu, że dokumentów tych nigdy nie pisał. Świadek w ministerstwie przeprowadził śledztwo, czy nie zostały skradzione jakie dokumenty, które do wyżej wspomnianych byłyby podobne. Gdyby taki dokument istniał, świadek nie miałby odwagi stawić się przed sądem. Świadek przeglądał egzemplarz owego rzekomego sprawozdania do Passicza. Co do formy falsyfikatu, zwróciła uwagę jego zbytnia rozwlekłość. Liczba aktów nie zgadza się, świadek stwierdził to w protokole ministerstwa spraw zagranicznych. Uderzający jest także styl. Co do tego przedkłada świadek próbę stylu swego, mianowicie artykuł pisany przez niego w sprawie serbsko-tureckiej konwencyi konsularnej. Nigdy tak nie podpisywał aktów pełnem nazwiskiem, jak właśnie na tym dokumencie. W dokumencie jest też wzmianka o rokowaniach wstępnych w sprawie pożyczki państwowej, gdy pożyczka już rok przedtem była załatwiona. (Oklaski na galeryi) Formuła użyta w rzekomem sprawozdaniu w ustępie o 12.000 fr. nie jest używana nigdy w aktach ministeryalnych. Rząd serbski w razie, gdyby autentyczność przedłożonych przez świadka dowodów była wątpliwa, gotów jest zwrócić się do wszystkich mocarstw z prośbą, aby przysłały swych przedstawicieli do Belgradu i przekonały się o słuszności jego twierdzeń i dowodów. Dokumenty dr. Fundera, które okazały się niezręcznym falsyfikatem, były rzuceniem obelgi na zasłużonego w dziele pokoju europejskiego ministra Milovanovicza. Świadek odpiera te zarzuty imieniem własnem i Milovanovicza z oburzeniem.

Świadek odpowiadał jeszcze na szereg pytań i na tem rozprawę przerwano.

OSTATNIA POCZTA.

Ustawa o permanencyi komisyi reformy wyborczej Sejmu galicyjskiego.

Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie sposobu obrad nad zmianą statutu krajowego i zmianą ordynacyi wyborczej, czyli ustawę o permanencyi komisyi reformy wyborczej.

= Na bankiecie, urządzonym w Rzymie przez włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Guicciardiego na cześć delegatów walnego zgromadzenia Instytutu rolniczego, wzniósł między innymi ambasador Austro-Węgier hr. Lützow toast z podziękowaniem za gościnność. Hr. Lützow wyraził nadzieję, że Instytut stanie się jednym więcej środkiem dla zbratania ludów na polu ekonomicznem i zakończył rzecz swą okrzykiem na cześć króla włoskiego.

= Szwedzka komisya obrony krajowej zaproponowała rządowi przeniesienie sztokholmskiej stacyi floty na inne miejsce, mianowicie do Kaknaes. Koszta przeniesienia preliminowane są w kwocie 25,500.000 koron, a mają być pokryte za pomocą sprzedaży państwowych gruntów koło Sztokholmu.

= Grecka Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o surtaksie na alkohol 74 głosami przeciw 24 w pierwszem czytaniu. Przed głosowaniem oświadczył minister skarbu, że wynik głosowania uważać będzie za sprawę zaufania.

= *Ikdam* donosi, że turecki poseł w Belgradzie przybył do Konstantynopola, ażeby poinformować Portę w sprawie rokowań co do powstania związku bałkańskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 grudnia. Dziś zebrała się na posiedzenie komisya budżetowa.

Ze strony Rządu przybyli: P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth, oraz PP. Ministrowie: skarbu dr. Biliński, obrony krajowej Georgi, kolei żelaznych Wrba, P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa Pop.

Referentem ustawy o kontyngencie rekrutów ustanowiono p. Battaglię.

Przystąpiono do dalszych obrad nad prowizoryum budżetowem.

P. Steinwender oświadczył, że wnioski swe o natychmiastowe zaprowadzenie podatków osobistych cofa, bo teraz nie ma czasu do obrad nad tą sprawą.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth wskazał przedewszystkiem na niezmiernie krótki czas, jaki pozostaje do załatwienia ważnych zadań. Premier otrzymał to wrażenie, że przy sobotniej uchwale szereg stronnictw okazał pewną dozę zaufania i zaufanie to było odwzajemnione, tak, iż obowiązkiem honorowym jest wzajemnie to zaufanie usprawiedliwić. Część posłów, którzy oświadczyli się za nagłem traktowaniem zmiany regulaminu, wychodziła z zapatrywania, że w ten sposób będzie zapewniona ciągłość konstytucyjnej działalności Izby. Także i Rząd natychmiast podniósł konieczność równoczesnego załatwienia przez Izbę prowizoryum budżetowego i ustawy upełnomocniającej. Jeżeli Rząd mógł następnie stanąć na stanowisku, że leży to w ogólnym interesie, by on i ze swej strony poparł przyjęcie do skutku reformy regulaminu, to wychodził z założenia, że istnieje wyraźny zamiar — mowca nie chce użyć wyrazu „obietnica" — iż oba te przedłożenia jeszcze przed Nowym Rokiem mają być załatwione i że istotnie to będzie dotrzymane.

P. Premier nie chce szerzej nad tem się rozwodzić, czy i z jakiej strony w zawotowaniu prowizoryum budżetowego dopatruje się wotum zaufania. Już w roku ubiegłym w podobnej sytuacyi zaznaczył on stanowisko Rządu w tej mierze. Przyłącza się też do wywodów p. Sylvestra, który podniósł, że chodzi tu przedewszystkiem o zarządzenie, celem regularnego prowadzenia budżetu Państwa. Dlatego Premier w swych dzisiejszych wywodach zajmie się więcej stroną polityczną sprawy.

Musi więc przedewszystkiem zająć stanowisko względem zarzutów, jakie podniesiono przeciw Rządowi.

Zarzuty te tworzą dwie grupy. Pierwszym głównym zarzutem, który ciągle czyni się Rządowi, jest to, że właściwie Rząd jest nieprzyjaźnie usposobiony dla parlamentu i dąży do sparaliżowania jego czynności. Zarzut ten w szczególności podnoszą członkowie stronnictwa soc. demokratycznego. Ale członkowie tego stronnictwa nie postępują w tem jednolicie. Przy pierwszem czytaniu prowizoryum budżetowego jeden z członków tej partyi nazwał działalność Prezydenta Ministrów wprost działalnością Mefistofelesowską i intrygancką, przywódca zaś tego stronnictwa celem silniejszego poparcia swych zapatrywań uważał za właściwe wskazać na bierność i bezczynność Prezydenta Ministrów.

Przytem padło słowo, że należy stanowczo zwrócić się przeciw P. Prezydentowi Ministrów, gdyż Rząd zawarł z rządem węgierskim potajemny pakt, którego treść jest przeciwna interesom Austryi, i ze urzeczywistnienie, czy też dotrzymanie tego paktu możliwe jest tylko przy wyłączeniu parlamentu austryackiego.

P. Prezydent Ministrów może zapewnić, że w tej bajce niema ani słowa prawdy.

P. Prezydent Ministrów mówi dalej.

Wiedeń, 20 grudnia. O godzinie 1 w południe Najj. Pan przyjął bana Chorwacyi br. Raucha w Schönbrunnie na osobnem posłuchaniu.

Wiedeń, 20 grudnia. W zastępstwie Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator udaje się do Brukseli na pogrzeb króla Leopolda.

Wiedeń, 20 grudnia. Prezydent Sejmu węgierskiego Gall i wiceprezydent Rakovszky przybyli tu z Pesztu i dziś byli na osobnem posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 20 grudnia. Król bułgarski odjechał wczoraj do Meranu.

Paryż, 20 grudnia. Skazany niedawno przez sąd marynarki w Tulonie porucznik okrętowy Lair, popełnił — jak donoszą dzienniki — straszny zamach samobójczy, mianowicie potłukł szklankę na drobne kawałki i połknął je w zupie. W kilka sekund potem dostał strasznych boleści. Przewieziono go do szpitala. Stan chorego jest beznadziejny.

Cannes, 20 grudnia. Umarł tu w. książę Michał, stryjeczny dziad cara Mikołaja.

Lizbona, 20 grudnia. Król Manuel przyjął dymisyę gabinetu Limy i powołał dziś na posłuchanie prezydentów obu Izb.

Nowy Jork, 20 grudnia. Do *Associated Press* donoszą z Managny, że tamtejszy amerykański wicekonsul zażądał ochrony przed napadem zwolenników Zelaya, którzy wprowadzają rząd terrorystyczny i więżą, oraz znieważają osoby, które się wydają podejrzane.

Po zgonie Leopolda II.

Bruksela, 20 grudnia. W sobotę wieczorem przewieziono zwłoki króla z pawilonu palmowego zamku Laeken do zamku w mieście.

Wystawienie zwłok na widok publiczny nie nastąpi.

Pogrzeb odbędzie się we środę o godz. 11 przed południem.

Rzym, 20 grudnia. Król Wiktor Emanuel zarządził 15-dniową żałobę dworską po królu belgijskim.

Wiedeń, 20 grudnia. Ks. Ludwika belgijska i hrabina Lonyay wyjechały do Brukseli.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 grudnia. *(Tel. pryw.).* *Warsz. Utro* donosi, że Rossyanie zamieszkali w Warszawie wysłali deputacyę do prezydenta ministrów ze skargą na administracyę tutejszą, która ich zdaniem jest zanadto liberalna. Delegacya ma przedstawić obawy urzędników rossyjskich w Warszawie, że położenie ich z wprowadzeniem samorządu miejskiego będzie bardzo utrudnione.

Warszawa, 20 grudnia. *(Tel. pryw.).* Policya wydaliła ztąd znanego działacza rossyjskiego, b. posła Petrowa, przyczem musiał się on zobowiązać, że nigdy do Warszawy i Królestwa nie wróci.

Wilno, 20 grudnia. *(Tel. pryw.).* Wbrew poprzednim wersyom informacyjnym o nominacyach nowych biskupów *Kuryer Litewski* donosi, że mają być mianowani: arcybiskupem ks. Simon arcybiskupem mohylewskim, ks. prałat Kluczyński sufraganem mohylewskim, biskup baron Ropp biskupem sandomierskim, biskup ks. Cieplak biskupem kieleckim, biskup ks. Cyrtowt biskupem kowieńskim, ks. Karaś sufraganem kowieńskim, wikaryusz apostolski ks. prałat Michalkiewicz biskupem wileńskim, kanonik ks. Propolanin sufaganem wileńskim, kanonik ks. Matulewicz biskupem seyneńskim, ks. prałat Lorentowicz z Włocławka sufraganem seyneńskim, ks. prałat Żarnowiecki, rektor Akademii w Petersburgu, sufraganem żytomierskim, ks. prałat Maks z Włocławka sufraganem włocławskim, wreszcie ks. Pranajtys, b. prof. Akademii, biskupem omskim.

Petersburg, 20 grudnia. *(Tel. pryw.).* W komisyi, która ma opracować nowy projekt prawa o nietykalności osobistej, prawica poniosła klęskę, albowiem na prezesa, wiceprezesa i referenta wybrano samych październikowców.

Petersburg, 20 grudnia. *(Tel. pryw.)* Komisya finansowa Dumy rozpatrywała kwestyę zrównania podatków od nieruchomości miejskich w Królestwie Polskiem z takimiż podatkami w cesarstwie. Aleksiejew zaprotestował przeciw temu z punktu widzenia prawdziwego patryoty rossyjskiego.

Petersburg, 20 grudnia. Słychać, że rokowania finansowe między Rossyą a Bułgaryą doprowadziły do pomyślnego wyniku. Delegat bułgarski Dimitrow w d. 21 grudnia podpisze umowę, poczem bezzwłocznie wróci do Sofii.

Petersburg, 20 grudnia. *(Pet. Ag. tel.).* Car zamianował ministra spraw zagranicznych Izwolskiego członkiem Rady państwa, pozostawiając go na dotychczasowem stanowisku.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 grudnia 1909.

Hotel George'a.

PP. L. Jurkowski z Rossyi, ks. M. Ogińska z Bobrka, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, A. Garapich z Kołodziejówki, A. Głażowski z Chmielowej.

Hotel Europejski.

PP. Z. Nowosielski z Rossyi, M. Laurycki z Halicza, Z. Groblewska z Szymbarka, S. Heybowicz z Rossyi, J. Chmielowski z Borysławia, K. Kownacki z Switarzowa, J. Jarzymowski z Chłopczyc.

Hotel Francuski.

PP. W. Świtalski z Przeworska, R. Raciszewski z Rossyi, T. Dołkacz z Rossyi, W. Nowca z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 grudnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	672	—	682	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	450	—	450	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers. .	93	—	93	70
„ zakładu kraj. 4 pr. z r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	40
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 grudnia 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95·25	95·45
styczeń-lipiec	95·20	95·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	173·50	176·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	267 —	283 —
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	329·—	335·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	322 —	335·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·25	95·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·75	119·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·20	96·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	—·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95·20	96·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	94·65	95·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109·30	109·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc . .	153·—	159·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	316·50	322·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	315·—	331·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·65	94·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·35	98·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	219·50	242·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·60	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284 —	296 —
„ „ „ „ 1889 3 pr.	274·50	280·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 4 pr.	101·75	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	96·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·70	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·30	94·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·56	95·56
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 za 300 zł. 5 pr.	101·95	102·95
„ „ „ „ 1889 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł . .	24·15	28·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	534·—	544·—
Clary 40 zł. m. k.	205 —	215 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	100·—	115 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	80·75	86·75
Palfy 40 zł. m. k.	232 —	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	64·—	68 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	38·75	40·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	70 —	76 —
Salma 40 zł. m. k.	274·—	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	110 —	120 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	313·50	315·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3485 —	3500·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	671·60	672·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	784 —	786 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	643 —	644·50
Galic. banku hip. 200 zł.	679 —	684 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405 -	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·50	504·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1768 —	1779 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	533·75	534·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251·50	252·50
Živnostenska banka 100 zł. . . .	249·50	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	541·50	545
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5450 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	556 —	558 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340
Austr. Tow żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030 —	1036 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	767·50	780 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	762 —	765 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731 —	732·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2632 —	2641 —
Schodnicy 500 kor.	528 —	534 —
Tureck. sark. tytoniow. 500 franków	365·—	367·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	301·—	304·40
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	241·15	241·40
Paryż za 100 franków	95·65	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·27½	118·07½
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·17
20-markówka	23·52	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·05	95·30
Rubla	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2177/9 (5) (12876 3—3)

Sprostowanie.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 3, 4 i 5 grudnia 1909 (12209 1—3), (12209 2—3) i (12209 3—3) ogłoszony został edykt licytacyjny z dnia 9 listopada 1909 E. 2177/9 w którym zaszła pomyłka drukarska, a mianowicie najniższa cena wynosi 80.000 koron, a nie 20.000 koron.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Stary Sambor, 13 grudnia 1909.

L. cz. E. 1682/9 (5) (12961)

Edykt.

Na żądanie Seidy Salpetra, kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 1/3 części realności lwh. 494 kg. Peczeniżyn objętej, Fedora Kwaśniuka Nykoły własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1014 kor. 58 hal

Najniższa cena wynosi 676 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. E. 2224/9 (5) (12968)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 i 1/2 z 1/2 lwh. 280 gm. Dobryniów obejmującego pbud. lk. 157 (Nr. domu 63) i pgr. lk. 548, 550, 2430, 2431, 2432 i 8146.

Cena najniższej oferty wynosi 1254 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. E. VI. 3930/9 (5) (12992)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Honika Maschlera zastąpionego przez adwokata dr. Mütza odbędzie się dnia 10 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 926 gm. Strusina wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.537 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.268 kor. 80 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 23 listopada 1909.

L. cz. E. 390/9 (8) (13000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zarządu Huty bieli cynkowej Löbbeckiego w Niedzieliskach zastąpionego przez adw. dr. M. Feldmana odbędzie się dnia 12 stycznia 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 207 ks. gr. gm. Husiatyn, składającej się z pb. l. k. 75 o powierzchni 3 a. $2m^2$, na której znajduje się dom miejski Nr. 65.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.200 kor. i taką też wartość połowy realności się ustala.

Najniższa cena wynosi 6600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone dnia 11 października 1909 L. cz. 390/9, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, 10 grudnia 1909.

L. cz. E. 1629/7 (41) (13022)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 24 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya całych realności lwh. 411 i 1026, połowy realności lwh. 412 i 996, tudzież 2/5 części realności lwh. 988 gminy Brzozdowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, ocenione są następująco, a to: a) realność lwh. 411 na 4200 kor., z czego na wartość gruntu przypada kwota 1400 kor., zaś na wartość placu budowlanego wraz ze stojącą na tymże chatą i budynkami gospodarczemi 2800 kor., b) realność lwh. 1026 na 150 kor., c) połowa realności lwh. 412 na 750 kor., d) połowa realności lwh. 996 na 900 kor., e) 2/5 części realności lwh. 988 na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności lwh. 411, 2800 kor., b) co do realności lwh. 1026, 100 kor., c) co do połowy realności lwh. 412, 500 kor., d) co do połowy realności lwh. 996, 600 kor., e) co do 2/5 części realności lwh. 988, 1173 kor. 33 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. E. 547/9 (9) E. 878/9 (9) (12969)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 28 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem licytacya następujących nieruchomości:

1. realności objętej lwh. 73 gminy Słomianka złożonej z budynku mieszkalnego i gospodarczego oraz ogrodu, łąk, pastwiska i pól ornych, ocenionej na 2964 kor.

2. a) 1/3 części realności objętej lwh. 97 i b) 3/9 części realności objętej lwh. 574 gm. Dmytrowice, Rozalii Kuszyl własnych, złożonych z chaty, budynków gospodarczych, pola ornego i ogrodu, ocenionych ad a) na 100 kor., zaś ad b) na 402 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 2.964 kor., ad 2. a) 66 kor. 66 hal., ad b) 268 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 15 grudnia 1909.

L. cz. E. 1797/9 (6) (12963)

Na żądanie Mozesa Berggrüna, kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 130 ks. gr. Runguzy objętej, Wasyla Łapczyńskiego Iwana własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 892 koron 30 hal.

Najniższa cena wynosi 594 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. E. 1778/9 (3) (12962)

Edykt.

Na żądanie Ryfki Zeichner kupcowej w Peczeniżynie odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 411 ks. gr. Mołodiatyn objętej, małol. Anny, Oleny, Nanti, Iwana i Petra Żupników własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1486 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 990 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. E. VI. 2336/9 (4) (12991)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jeruchima Tellermana zastąpionego przez adw. dr. Heliera odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya jednej całej i 2/3 części z jednej nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 389 gm. Tarnów Abego Luboscha własnych.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2.241 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1120 kor. 65 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. E. 1006/7 (34) (12955)

Edykt licytacyjny.

Gdy w sprawie Samsona Wasserstruma i spół. przeciw Herschowi Kolberowi o 750 kor. uchwała c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 17 lipca 1909 R. III. 173/9 stała się prawomocną, odbędzie się dnia 20 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej relicytacya realności lwh. 243 ks. gr. gm. kat. Łężany objętej, wraz z przynależnościami, w protokole opisania i oszacowania z dnia 9 sierpnia 1907 E. 1006/7 (3) wymienionymi

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7.350 kor. przynależności zaś na 340 koron.

Najniższa cena wynosi 3.845 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 24 września 1909.

L. cz. E. 1698/9 (4) (12956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Folbera kupca w Lutczy odbędzie się dnia 20 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacya realności lwh. 287 gm. kat. Krasna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2284 koron 75 hal., przynależności zaś na 23 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1538 koron 82 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnre 16 listopada 1909.

L. cz. E. 3103/9 i 2054/9 (13010)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Rawie zastąpionej przez Władysława Smarzewskiego c. k. oficyała sądowego w Rawie odbędzie się dnia 25 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya realności lwh. 508, 983, 1084 i 1172 gm. Dziewięcierz wraz z przynależności składającemi z domu stodoły, chlewa i kuźni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2.165 koron, przynależności zaś na 780 koron.

Najniższa cena wynosi 1963 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Na żądanie wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Rawie zastąpionej przez Władysława Smarzewskiego c. k. oficyała sądowego w Rawie odbędzie się dnia 1 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/3 części realności lwh. 610 i 6/9 części realności lwh. 1072 gm. kat. Lubycza kameralna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5.273 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3514 koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, ktoee niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Heibera i Blimy Ehrmann ustanawia się Salamona Gottlieba burmistrza miasta Lubyczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. E. 431/9 (13) (12995)

Na żądanie Jana Krakowskiego odbędzie się dnia 31 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bieczu licytacya realności lwh. 1046 ks. gr. gm. kat. Biecz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 320 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 1143/9 (5) (13029)

Na żądanie Herza Rosenbauma, kupca w Kamionce str. zastąpionego przez adwokata dr. T. Friessera odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 231 gminy Horpin składającej się z budynku mieszkalnego, placu podbudowlanego i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i 2 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 958 kor. 50 hal., przynależności zaś na 37 kor.

Najniższa cena wynosi 663 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 29 listopada 1909.

L. cz. E. 1486/9 (3) (13023)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzozdowie odbędzie się dnia 7 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32 licytacya połowy z połowy z 5/14 części realności lwh. 372 gminy Brzozdowce.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 371 koron 20 hal.

Najniższa cena wynosi 247 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnio 4 grudnia 1909.

L. cz. E. 2101/9 (7) (12970)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Ettingera odbędzie się dnia 17 stycznia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 5/20 części realności lwh. 73 ks. gr. gminy kat. Kosmacz o obszarze 1/2 m. 440 s. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 325 kor.

Najniższa cena wynosi 217 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1476/9 (5) (12985)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schajny Goldmana odbędzie się dnia 18 stycznia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya 3/8 części realności lwh. 359 i 409 gm. kat. Pruchnik wieś.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1071 kor, przynależności zaś na 273 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 14 grudnia 1909.

Ч. сп. Е. VII. 1797/9 (9) (12996)

Оголошене переторгу.

Дня 28 січня 1910 о годинї 9 перед полуднем в суді тут. в комнаті ч. 2 відбуде ся переторг реальности обн. вик гіп. ч. 770 громади Яблониця зин.

Продати ся маюча недвижимість оцінена на 740 кор. а приналежність на 24 кор.

Найнизша подача виносить 509 кор. 34 сот.

Условія і грамоти переглянути можна в комнаті ч. 3.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Делятин, дня 14 грудня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (1) (12884 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Karola Zigellauba nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Feliksa Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salamona Singera w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 stycznia 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30 listopada 1909.

G. Zl. S. 2/9 (1) (12949 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Arnold Pepis, nichtprotocollirten Eisenwarenhändlers und Realitätenbesitzers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath dr. Jakób Horowitz in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wictor Nussbrecher, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 29 Dezember 1909 nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 16 Jänner 1910 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 20 Jänner 1910 nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 15 Dezember 1909.

L. cz. S. 3/169 (6) (12945)

W konkursie Józefa Kollera przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy, wykaz dochodów i wydatków i należytość zarządcy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do 21 grudnia b. r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału tudzież ustaleniem roszczeń zawiadowcy masy wyznacza się audyencyę na dzień 23 grudnia b. r. o 4 godz. po południu w sądzie tut. b. Nr. 16.

Na tej audyencyi wolno wglądnąć w rachunki zarządcy i czynić uwagi.

Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zarządcę masy, jego zastępcę, członków wydziału tudzież wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 13 grudnia 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej po dzień 15 stycznia 1910.

P. Judkow

zast. burmistrza.

L. 157.433/II. (12878 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Radgoszczu z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 644 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 840 koron rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Dąbrowy i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. 2718 (12927 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Budzanowie dla gmin i obszarów dworskich: Budzanow, Kobyłowłoki, Łaskowce, Skomorosze i Wierzbowiec.

Termin wnoszenia podań do Wydziału powiatowego oznacza się do 24 grudnia 1909 r.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 listopada 1909 r. L. 121.758 płaca lekarza okręgowego w Budzanowie wynosić będzie rocznie 1.000 koron oprócz ryczałtu na objazdy w rocznej kwocie 500 koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 r. Dz. ust. kraj. Nr. 68.

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. ust. kr. Nr. 17.

Z Wydziału powiatowego.

Wice-Prezes:

Koziebrodzki w. r.

Trembowla, dnia 22 listopada 1909 r.

L. 70.004 (12972 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. VI. gimnazyum we Lwowie, ewentualnie posady dyrektora w innym zakładzie równorzędnym ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55, relutum na mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełniona tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 stycznia 1910 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski, w. r.

Lwów, dnia 12 grudnia 1909.

L. 2096. (12928)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Uścieczku, do krórej przywiązaną jest płaca roczna 1.000 koron z dodatkiem rocznym ze strony gminy 400 koron i ryczałtem na objazdy 800 koron, Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs;

Okręg ten obejmuje gminy: Uścieczko (miasto), Nagórzany, Czerwonogród, Nyrków, Szutromińce, Latacz, Sadki, Drohiczówka, Swierzkowce, Beremiany, Capowce, Koszyłowce i Popowce.

Chcący uzyskać powyższą posadę, winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Najmniej dwuletnią praktykę lekarską w jednym ze szpitali krajowych.
6. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zamieszczona w dzienniku krajowym Nr. 83/89.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Zaleszczykach najpóźniej do dnia 1 lutego 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Wice-Prezes:

dr. Głażewski.

Zaleszczyki, dnia 14 grudnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Cz. C. I. 824/9 (1) (12896)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Bogaczewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez wiejską Spółkę oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej pozew o 325 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sala Landaua adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Sanok, dnia 26 października 1909.

9

L. XVII. 8106/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 11. do 18. grudnia 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Sokołówka ob. dw. (1 zagr.);
	Bochnia	Wola zabierzowska (2 zagr.);
	Lwów	Gaje ob. dw. (1 zagr.), Hermanów ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Mazurówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Dżurów ob. dw. (1 zagr.), Rożnów ob. dw. (1 zagr.);
	Strzyżów	Wysoka (1 zagr.);
	Zbaraż	Worobijówka (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Borszczów	Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Pawłokoma (1 zagr.);
	Rzeszów	Matysówka (1 zagr.), Zalesie ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.);
	Złoczów	Wicyń ob. dw. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Cieszanów	Łowcza ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Wygnanka (1 zagr.);
	Jaworów	Ożomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zazulińce ob. dw. (1 zagr.);
Róża świń	Dąbrowa	Łąka żabiecka (1 zagr.);
	Husiatyn	Tłusteńkie ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Borki małe (1 zagr.);
	Stanisławów	Bryń (1 zagr);
	Tarnobrzeg	Zbydniów (1 zagr.);
	Wadowice	Kalwarya (1 zagr.);
	Zborów	Jarosławice (1 zagr.), Urlów (7 zagr.);
Pomór świń	Cieszanów	Lubaczów (1 zagr.);
	Czortków	Antonów ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (1 zagr.);
	Kałusz	Słoboda równiańska (2 zagr.);
	Kosów	Kobaki (27 zagr.), Pistyń (3 zagr.);
	Kraków	Trojanowice (1 zagr.);
	Rawa ruska	Biała (25 zagr.), Bruckenthal (12 zagr.), Domaszów (3 zagr.), Dyniska (10 zagr.), Dziewięcierz (28 zagr.), Hole rawskie (48 zagr.), Hrebenne (4 zagr.), Hujcze (2 zagr.), Kamionka wołoska (50 zagr.), Karów (2 zagr.), Korczmin (4 zagr.), Korczów ob. dw. (1 zagr.), Kornie (14 zagr.), Lubycza kameralna (7 zagr.), Lubycza kniazie (2 zagr.), Ławryków (37 zagr.), Magierów (27 zagr.), Manasterek (5 zagr.), Mosty małe ob. dw. (1 zagr.), Okopy (15 zagr.), Poddębce (2 zagr.), Potylicz (5 zagr.), Rawa ruska (25 zagr.), Rzeczyca (31 zagr.), Rzyczki (13 zagr.), Staje (2 zagr.), Ulchówek (3 zagr.), Werchrata (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wulka mazowiecka (8 zagr.), Zaborze (2 zagr.), Zastawie (3 zagr.), Żurawce (4 zagr.);
	Śniatyn	Russów ob. dw. (1 zagr.), Zadubrowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
	Sokal	Bełz (2 zagr.), Dłużniów (8 zagr.), Głuchów (3 zagr.), Góra (6 zagr.), Prusinów (3 zagr.), Przewodów (7 zagr.);
	Tarnobrzeg	Żupawa (1 zagr.);
	Żółkiew	Udnów (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów	Piła kościelecka (9 zagr.);
	Husiatyn	Trybuchowce (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Jasło	Olpiny;
	Jaworów	Mużyłowice narodowe (2 zagr.);
	Kałusz	Zawadka (1 zagr.);
	Kamionka str.	Budki nieznanowskie, Nowosiółki ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Siemakowce (2 zagr.);
	Łańcut	Ożanna;
	Mościska	Hankowice (1 zagr.), Pnikut (1 zagr.);
	Nadwórna	Nadwórna (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce (2 zagr.);
	Skałat	Sorocko (1 zagr.);
	Stryj	Wola dołhołucka (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica I. (1 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 18. grudnia 1909.

L. cz. E. 700/9 (2) (12390)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi z Małochlebów Potępowej w celu doręczenia jej ts. uchwały z dnia 28 czerwca 1909 L. cz. E. 700/9 ustanawia się kuratorem Władysława Potempę w Brzozowy i temuż się poleca, aby praw kurandki bronił sumiennie i gorliwie dotąd, dopóki taż w sądzie tut. się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 12 października 1909.

L. cz. Cw. II. 2500/9 (2) (12447)

Edykt.

Przeciw pp. Franciszkowi i Maryi Krokowskim, ostatnio w Sieniawie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. w Krakowie przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 54.000 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw pp. Franciszka i Maryi Krokowskich ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego, adwokata w Nowym Sączu ich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pp. Franciszka i Maryę Krokowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. Prez. 310 (20/8) (10736 1—3)

Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że w depozycie tegoż są złożone książeczki wkładkowe Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, tudzież gotówka, po których odbiór właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili.

Oznaczenie masy	Liczba książeczek wkładkowych Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu	Wartość		Gotówka	
		kor.	h.	kor.	h.
Spadkobiercy Anny Granner	1903	16	50		
Jan Blarowski	1940	32	98		
Jacenty Orzechowski	2060	260	46		
Adela Borkowska	1868	9	13		
Jan Wadaś, Tomasz Kulczyk	1982	13	98		
Feiga Seidner	2077	3	38		
Jetti Werner				6	

Wzywa się więc tych, którzyby rościli sobie jakie prawa do powyższych depozytów, aby prawa te wykazali w sądzie powyższym w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, gdyż w przeciwnym razie depozyty te uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 12 października 1909.

L. 3871 (12926 1—3)

Ogłoszenie.

Projekty budżetów powiatowych na r. 1910 wyłożone zostały w dniu dzisiejszym na dni 14 w kanceleryi Wydziału powiatowego do przeglądnięcia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes:

Czarkowski-Golejewski.

Borszczów, dnia 16 grudnia 1909.

L. cz. C. IX. 596/9 (12999 1—3)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Kuśnierzowi, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Romana Wasylukę z Liszni pozew o zapłatę kwoty 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa przed c. k. sądem powiatowym w Drohobyczu na dzień 13 grudnia 1909 o godzinie 10 rano, Nr. sali 68.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kuśnierza syna Michała ustanawia się pana adw. dr. Gawlika w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Kuśnierza syna Michała w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. X.

Drohobycz, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. C. I. 490/9 (1) (12908)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Mostowemu synowi Semka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesienie został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Maryę Poctywą pozew o zniesienie współwłasności.

Audyencyę wyznaczono na dzień 29 grudnia 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. C. I. 695/9 (1) (12897)

Edykt.

Przeciw Ewie Lazoryszak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jakima Wetlińskiego pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 stycznia 1910 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Dmytra Kościów wójta w Smolniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. C. III. 770/9 (1) (12951)

Edykt.

Przeciw Janowi Lubasowi przedtem ze Swilczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zofię z Olszowskich Sablejową pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu audyencyę do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 21 grudnia 1909 o godzinie 10 rano w sali Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw Jana Lubasa ustanawia się pana dr. Leona Herzhafta adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 20 listopada 1909.

L. 2501/09 (12880)

Edykt.

10 grudnia 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Tadeusz Stefański z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 10 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 466/9 (1) (13001)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Michalewiczowi przedtem w Dębinie zamieszkałemu wniósł Jana Żaba ze Żołyni pozew o zapłacenie kwoty 400 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano sala Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Marcin Rejman gospodarz z Dębiny będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 464/9 (1) (13002)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Naworolowi przedtem w Zalesiu zamieszkałemu wniósł Jan Naworol z Zalesia pozew o zapłacenie kwoty 355 kor. 18 hal. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Wawrzyniec Wawro gospodarz z Zalesia będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 6 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 420/9 (1) (13034)

Edykt.

Przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Kazimierza Janiczka, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez p. Annę Zatorską w Rzegocinie pozew o własność 5/8 części realności lwh. 92 gm. Rzegocina.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej ś. p. Janiczka ustanawia się pana Szymona Janiczka w Rzegocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 27 listopada 1909.

L. cz. tab. 886/9 (12429 2—3)

Edykt.

Na karcie b. poz. 2 realności lwh. 254 Przeworsk objętej, a Józefa Sucheckiego własnej, zaintabulowane jest na podstawie komplanacyi między sukcesorami po Wojciechu Kostkiewiczu, a mianowicie pełnoletnimi Wojciechem Kostkiewiczem, mał. Anną Janem i Rozalią Kostkiewiczami, w asystencyi opiekunki Katarzyny Kostkiewiczowej i małolet. Salomeą, Julianną, Tomaszem i Bartłomiejem Rybackimi w asystencyi opiekuna Marcina Ochyry z jednej, a Wojciechem i Julianną Traskiewiczami, jak nie mniej małoletnim Maciejem Troskiewiczem w asystencyi opiekuna Karola Sikorskiego z drugiej strony, pod dniem 10 września 1840 zawartej przez Magistrat przeworski jako instancyę pupilarną zatwierdzonej, dnia 19 września 1840, do l. N. 620, tudzież na podstawie dekretu dziedzictwa po Kazimierzu Kostkiewiczu wydanego a w księdze dokumentów Tom IV. pag. 174, 175 zaingrossowanego, prawo zastawu dla kwoty pożyczkowej 50 fl. M. C. na rzecz spadkobierców ś. p. Kazimierza Kostkiewicza.

Wpis ten uskuteczniony został pod dniem 29 stycznia 1842. Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło przeszło lat 50 i uprawnieni swoich praw do tej wierzytelności nie dochodzili wcale — przeto wzywa się tychże uprawnionych spadkobierców ś. p. Kazimierza Kostkiewicza, Juliannę, Salomeę, Tomasza i Bartłomieja Rybackich, oraz Jana, Annę i Rozalię Kostkiewiczów wszystkich niewiadomych z miejsca pobytu, by najdalej do dnia 1 lipca 1910 zgłosili swe roszczenia do powyższej wierzytelności hipotecznej, a to pod tym rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya intabulacyi i wykreślenie wpisu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 26 maja 1909.

L. cz. C. IV. 171/9 (1) (12960)

Edykt.

Przeciw Parasce Żybak ze Strupkowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ottynii przez Majera Krämera pozew o zapłacenie kwoty 216 kor. 56 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 24 grudnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Paraski Żybak ustanawia się pana Fedora Pasieczniaka wójta w Strupkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraskę Żybak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. C. VIII. 506/9 (1) (12993)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Szpak i Ludwice Szpak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Spółkę pożyczkową „Własna pomoc“ w Gołogórach pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 10 grudnia 1909 l. cz. C. VIII. 506/9 (1) wyznaczono termin na dzień 24 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Ludwiki Szpaków ustanawia się pana adw. dr. Hessla w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. C. X. 571/9 (12414)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Starzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Saphiera pozew o wykreślenie ciężarów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Rosena adw. kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X
Tarnopol, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. C. II. 168/9 (1) (13009)

Edykt.

Przeciw Janowi Szurmiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Semena Pastucha rolnika w Susznie, pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Jana Szurmiaka ustanawia się pana Antoniego Hildenbranda w Susznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 615/9 (2) (12953 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Mouszek, przedtem w Birczy zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Süslę Rubinfeld zam. Arm w Birczy, pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 56 kg. Bircza miasto przez przetarg publiczny.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 stycznia 1910 o godzinie 9 rano do tego sądu Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Mouszek ustanawia się pana dr. Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 2 grudnia 1909.

L. cz. E. V. 3749/9 (7) (12412)

Edykt.

Joachimowi Brucknerowi i Goldzie Brukner w Stanisławowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Joachimowi i Goldzie Brukmanom o 2400 kor. itd., ma być doręczoną uchwała z dnia 2 października 1909 liczba czynności E. V. 3749/9, którą dozwolono licytacyę realności objętej wyk. hip. 4094 gm. Stanisławów.

Ponieważ niewiadomo gdzie Joachim i Golda Bruknerowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. F. Halperna w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 11 listopada 1909.

L. cz. Cg. I. 437/9 (2) (13019)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gołuchowskiemu z Mielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu pozew o 18.100 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 22 grudnia 1909 o godzinie 9 rano, biuro 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana Ignacego Kosińskiego c. k. notaryusza w Mielcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 8 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 601/9 (1) (13011)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Ciupaszko z Lipowca wniósł Szyja Mendel Berkowicz pozew o 420 kor.

Rozprawę wyznaczono na 17 grudnia 1909.

Kuratorem ustanowiono dr. Brandmarka w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 559/9 (1) (12964)

Edykt.

Przeciw Michałowi Piątkowi ze Zwiernika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Zwierniku zastąpioną przez pełnomocnika dr. Wilhelma Guewę w Pilznie pozew o zapłacenie kwoty 306 kor. 80 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie audyencyę na dzień 29 grudnia 1909. godzinę 10 przed południem, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Michała Piątka, ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego adwokata w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Piątka, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 484/9 (1) (12967)

Przeciw spadkobiercom śp. Józefa Kubika, a to: Karolinie Kubik i Zofii Kubik z Biskupic radłowskich, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Michała i Maryannę małżonków Forsztów z Biskupic radłowskich pozew o 330 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29 grudnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karoliny Kubik i Zofii Kubik, ustanawia się kuratorem Pawła Tracza z Biskupic.

Kurator zastępywać będzie kurandek w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 9 grudnia 1909.

L. cz. C. VIII. 502/9 (1) (12994)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Szpak i Ludwice Szpak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe w Gołogórach pozew o 100 kor. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 9 grudnia 1909 l. cz. C. VIII. 502/9 (1) wyznaczono termin na dzień 24 grudnia 1909 o 9 godzinie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mikołaja i Ludwiki Szpaków, ustanawia się pana adwokata dr. Hessla w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1909.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 130/9 (2) (12971)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 298 часописи „Народне Слово“ з дня 14 грудня 1909 під написею: „Провокатори“ цілї два уступи від слів „І чиж таке поведене“ до „невинна кров“ і від „А такі кс. Шуканьскі“ до „нечесно робити“ містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 14 грудня 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18 грудня 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 493/9 Rej. E. I. 11 (10826)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 października 1909 wpisano do rejestru dla spółek z ograniczoną poręką oddział C., że na podstawie aktu notaryalnego z daty Przemyśl, 22 lipca 1909 l. rep. 185 zawiązało się dnia tego w Przemyślu stowarzyszenie pod firmą „Związek szynkarzy, spółka z ograniczoną poręką w Przemyślu.

Siedziba spółki: Przemyśl.

Celem spółki jest: zakupywanie i rozsprzedaż piwa wszelkiego rodzaju, spirytusu, likierów i rozolisów, rumu, koniaku i miodu, oraz dzierżawa prawa poboru opłat gminnych od piwa i wódki w obrębie miasta Przemyśla.

Spółka rozpoczyna się z dniem zarejestrowania.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Pierwszy zarząd spółki stanowią: Eisig Krug, Józef Löwenthal, Jan Borys, Max Ochsenberg, Markus Poster, Fabian Rubinfeld, Julius Szancer i Mojżesz Teitelbaum.

Zastępcy: Abraham Laufer i Jakób Huber, wszyscy kupcy w Przemyślu zamieszkali.

Z pomiędzy tych będzie Eisig Krug przewodniczącym zarządu, zaś Jan Borys tegoż zastępcą.

Przewodniczący i tegoż zastępca oraz dwaj zastępcy członkow zarządu wybrani zostali na 6 lat.

Spółka podpisuje się w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „Związek szynkarzy, spółka z ogr. poręką w Przemyślu“ kładzie podpis przewodniczący zarządu względnie tegoż zastępcą i jeden członek zarządu.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 44.000 koron i składa się z 22 udziałów po 2.000 koron.

Zwołanie ogólnego zgromadzenia nastąpi listami poleconymi wystosowanymi do wszystkich członków spółki lub kurędą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, 22 października 1909.

L. cz. Firm. 571/9 (10627)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Bank dla handlu i przemysłu w Rudniku nad Sanem stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Handels und Gewerbe-Bank in Rudnik am San registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung), że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków, odbytem dnia 20 sierpnia 1909 uchwalono zmianę statutu.

Według tego zmienionego statutu:

siedzibą stowarzyszenia jest Rudnik nad Sanem;

zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych;

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia bezwzględną większością głosów na przeciąg 6 lat;

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają w razie poniesionych strat do wysokości dwukrotnej ponad deklarowany udział, za dopełnienie wszelkich, przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ileby majątek stowarzyszenia na ich pokrycie nie wystarczał;

Do ważności zobowiązań stowarzyszenia potrzeba podpisu dwu członków Dyrekcyi;

Wszelkie ogłoszenia w sprawie stowarzyszenia będą zamieszczane w dzienniku, który Rada nadzorcza poda członkom do wiadomości;

Dotychczasowy zastępca dyrektora Mojżesz Back, został wybrany dyrektorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 października 1909.

L. cz. Firm. 587/9 (10860)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu“ z uwidocznieniem następujących okoliczności:

1. Kasa ta założoną została na podstawie statutu z daty Tarnobrzeg dnia 10 czerwca 1898 i dodatku do statutu, zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 18 maja 1909 L. 38821/9 XIII.

2. Siedzibą tejże Kasy jest Tarnobrzeg.

3. Celem Kasy oszczędności w Tarnobrzegu jest ku ogólnemu podniesieniu ducha pracowitości i oszczędności podać każdemu, a szczególnie mniej zamożnym klasom ludności sposobność do pewnego i korzystnego ulokowania zaoszczędzonego grosza i podjęcia go w miarę potrzeby bez trudności i straty czasu.

4. Zarząd Kasy składa się z następujących osób:

a) Zbigniewa Horodyńskiego z Zbydniowa jako przewodniczącego wydziału Kasy,

b) dr. Walezego Momidłowskiego z Tarnobrzega, jako jego zastępcy i trzech dyrektorów,

c) Rachmiela Kanarka ze Skowierzyna,

d) Józefa Chalcarza z Tarnobrzega,

e) Tadeusza Dula z Grębowa.

Te osoby upoważnione są do podpisywania pism i dokumentów kasy, przy użyciu stampilii.

5. Ogłoszenia wychodzą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ z podpisami Rachmiela Kanarka i Józefa Chalcarza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 października 1909.

L. cz. Firm. 145/9 Stow. I. pag 87 (11120)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zator.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Zatorze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi ci sami.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Edward Remer i Piotr Zieliński, właściciele realności w Zatorze, jako zastępcy dyrektorów.

Data wpisu: 28 października 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 15 października 1909.

L. cz. Firm. 483/9 Stow. V. 34 (11455)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 25 października 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe „Samopomoc“ w Wielkich Oczach, stow. zarej. z ogr. poręką“, że walne zgromadzenie z 4 października 1909 uchwaliło, aby firma stowarzyszenia opiewała w języku niemieckim: „Vorschuss Verein „Selbsthilfe“ in Wielkie Oczy, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung; następnie, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia z 4 października 1909 uchwalono zmianę statutu w §§ 1, 4, 16, 17, 23, 38, 40, 45, 48, 53, 60, 61, 65, 74 i 86, a w szczególności także, że wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia następują przez plakatowanie w Wielkich Oczach i że dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy wybranych przez radę nadzorczą za zatwierdzeniem przez walne zgromadzenie.

Przemysl, 8 listopada 1909.

Ч. сп. Фірм. 535/9 Стов. II. 20 (12723)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ричихів.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Ричихові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“.

I. Член дирекциї виступив: По мисли резигнациї уступив з заряду спілки Роман Побѣгутка.

II. Члени дирекциї вибрані: Відбувші в дни 7 липня 1909 Загальні Збори вибрали членом заряду Олексу Труша, господаря в Ричихові в місце Романа Побѣгутки.

Дата впису: 24 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 16 жовтня 1909.

Ч. сп. Фірм. 329/9 Стов. I. 615 (11415)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Заланів.

Фірма звучить: „Руский Народний Дім“, зареєстроване стоваришенє господарске є обмеженою порукою в Заланові.

Члени дирекциї виступили: Василь Мелник Михайлів і Гринько Мелник.

Члени Дирекциї вибрані: Стефан Вергун, яко книговодець, Іван Шавіньский, яко касиєр і о. Еміляи Ваньо, яко справник.

Дата впису: 16 жовтня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 20 вересня 1909.

Ч. сп. 174/9 Стов. С. 111 (12490

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Миколаєв.

Фірма звучить: „Своя поміч“, товариство кредитове зареєстроване з обмеженою порукою в Миколаєві.

Зміна статуту: в §§ 5, 8, 16, 17, 19, 21, 22, 24, 25, 28, 32, 35, 40, 42, 43, 55, 57, 70.

Предмет підриємства до тепер: уділюванє членам кредиту і приймане капіталів до обороту.

Від тепер: приймане вкладок до обороту, та затягане позичок.

Оголошеня будуть в двох руских щоденних часописях львівских.

Дата впису: 5 паздерника 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 1 паздерника 1909.

Ч. сп. Фірм. 567/9 Стов. I. 149 (12792)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стовяришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Самбір.

Фірма звучить: „Ризниця“ Товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Самборі.

Члени дирекциї вибрані: На загальних зборах відбувших ся 16 вереся 1909 вибрано на місце вильосованого О. Иляріона Гмитрика поновно О. професора Иляріона Гмитрика в Самборі на 3 роки а на місце внесшого резигнацію директора О. Франца Рабѣя вибрано (дотихчасового заступника директора) О. Зенобія Ильницкого, професора в Самборі на 2 літа.

В заступникі директорів вибрано на місце вильосовано О. Михаїла Язьвяка професора Іоанна Филипчака, на місце О. Зиновія Ильницкого вибрано директором професора Николая Лашкевича на 2 роки, третого заступника др. Осипа Крушиньского на 1 рік.

Дата впису: 13 падолиста 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 13 падолиста 1909.

Ч. сп. Фірм. 1637 Стов. III. 356 (12589)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: „Спілка продукцийна“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою у Львові.

Дата статуту: 22 червня 1909.

Предмет підприємства: сполученє економічних сил членів Товариства для їх добробиту через купно сирих продуктів, перероблюванє їх і продаж, закладанє в тої цїли фабрик до обороту за осковленим процентом, уділянє членам позичок.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів і одного заступника, вибираних через Надзираючу Раду а кождої хвилї відкличних. До першої дирекциї вибрані зістали: Никола Заячківский, Володимир Вачиньский, Юлян Мудрак а яко заступник директора Антін Хойнацкий, всї у Львові.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня підпис двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщовані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку назначить Надзираюча Рада.

Удїл членів: Оден удїл членьский виносить 100 корон.

Відвічальність цїлим удїлом членьским а крім того квотою, рівнаючию ся заявленим удїлом.

Дата впису: 2 падолиста 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 1 падолиста 1909.

L. cz. Firm. 349/9 Stow. III. 2309 (1195d)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia w Delatynie.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Delatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkami dyrekcyi wybrani Szebsel Bloch kierującym dyrektorem, Mayer Bloch dyrektor kasyer, Schmaja Bloch dyrektor kontrolor.

2. Zastępcy członków dyrekcyi wybrani Mozes Knoll i Chaim Bickel.

Data wpisu: 15 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 7 października 1909.

Ч. сп. Фірм. 527/9 Стов. VI. 172 (12946)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Місце пробуваня стоваришеня: Цетуля.

Фірма: „Самопоміч“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Цетулї.

Дата статуту: 31 жовтня 1909.

Предмет предприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Діяльність стоваришеня обмежена є лиш до своїх членів.

Стоваришенє буде:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капіталів до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час єствованя: Стоваришенє основано на час необмежений.

Управа стоваришеня:

1. Грицьь Скибяк, господар в Цетулї, яко справник,

2. Михайло Сидір, писар громадский і господар в Цетулї, яко касиєр,

3. Теодор Поленик, касиєр общества Райфайзенки і господар в Цетулї, яко книго-водець.

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи та будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня, або в одній з львівских часописей, яку означит надзираюча рада.

Оголошенє річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступит виложенєм тогоже до перегляду в льокали стоваришеня на 8 днїв перед загальним збором.

Оповіщенє скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришеня положать свої підписи голова, зглядно заступник голови надзираючої ради і секретар зглядно двох членів управи. Загальні збори скликує ся оголошенєм на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує ся в часописи все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута, або розвязанє стоваришеня, збори скликує ся на 14 днїв наперед.

Удїл членів: Удїл членів виносить 10 кор. і можна єго також вплатити місячними ратами що найменше по 1 кор.

Відвічальність: Члени відвічають крім своїм удїлом еще квотою до 5 разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 15 падолиста 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний ·Відділ II.

Перемишль, 13 падолиста 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 124.081/III. (12929)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków dla celów ogrzewalni na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 245.000 koron.

Roboty mają być ukończone do końca listopada 1910.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, a względnie nabywać, zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budynki dla służby przewozowej w Rzeszowie“ najpóźniej do dnia 25 stycznia 1910 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 stycznia 1910 o godzinie pół do 1 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca lutego 1910.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty wynosi 12.500 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w grudniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Firma Kauczyński & Oberski we Lwowie

poleca najpiękniejszą galanteryę prześliczne torebki dla pań. Ceny o połowę niższe niż we Wiedniu.

WINA z własnych winnic polecają na ŚWIĘTA
DIDOLIĆ i PRPIĆ Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

Do nabycia u PP.: Buczkowski, Mikołaja 9. — Defort, Ryuck 27. — Dubsky, Leona Sapieby 105. — Koloński, Zyblikiewicz 43. — Kozłowski, Gródecka 85. — Nowożeniuk, pl. Bema 1. — Proksz, Leona Sapiehy 23. — Rossignon, Asnyka 4. — Świetlik, pl. Smolki 5. — Tomoń, Janowska 47. — ZAMARSTYNÓW: Langner, Lwowska 20. — TARNOPOL: Niżnik, Hotel Podolski. — PRZEMYŚL: Jan Borys.

Koncert muzyki salonowej w restauracyi KOTERBICKIEGO Akademicka 24.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pączki, ciastka znakomite po 6 hal. Pomadki deserowe kilo 3·20. Karmelki 1·60. Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, Fredry,

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ogłoszenie.

Wydział Towarzystwa ochrony zwierząt w Krośnie zawiadamia, że Walne zebranie odbyte 12 grudnia 1909 uchwaliło rozwiązać tutejszy Oddział z dniem 31 grudnia 1909.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

---

1 klgr.	Świątecznej szynki	kor. 2·—,
	Westfalskiej szynki bez kości	kor. 2·20,
	Polędwicy i podgardla	kor. 1·88,
	Boczków	kor. 1·60,
	Wołowych i cielęcych ozorów	kor. 2·20,
	Słoniny	kor. 1·80,

wysyła za zaliczką

Johan Krecek
fabryka wyrobów masarskich
PRAGA-SMICHÓW,
Jakobsplac.

Wydawnictwo GIER POLSKICH

nakładem firmy **Kauczyński & Oberski Lwów,** ul. Karola Ludwika l. 7, filia ul. Halicka l. 6

- **LITERATURA** dla starszych i dzieci **kor. 2·50.**
- **Gra królewska** z portretami królów polskich **kor. 3·—.**
- **LOTERYA geograficzna** **kor. 1·50.**
- **HISTORYA naturalna** **kor. 3.—.**
- **Wróżba kwiatów** **kor. 1·70.** **FLIRT** **kor. 1·50.**
- **Ucz się po angielsku** **Ucz się po francusku** **kor. 5·—.**

Dwa pokoje i kuchnia
ul. Grodecka l. 93,
zaraz do wynajęcia.

Nowość!
Najpiękniejsze kolędy polskie
w łatwym układzie na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu opracował O. M. ŻUKOWSKI
cena kor. 3·—.
Wydane nakładem księgarni i składu nut
ZIENKOWICZ & CHĘCIŃSKI
we Lwowie,
ul. Teatralna l. 1.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Przybory do pisania
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Kupię
kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50 000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9 pod „Aneri“.

Stali miejscowi agenci

zostaną przyjęci do sprzedawania ustawowo dozwolonych losów za stałą miesięczną pensyą. — Oferty: „Merkur“ Berno, Neugasse 10.

! Rydze !

znakomite marynowane	kor. 5·— do kor. 6·—,
znakomite kiszone	kor. 4·50,
kompot brusnicowy	kor. 6·20,
powidła śliwkowe słodkie bezziarnkowe	kor. 4·40,
miód górny patoka I. sorta	kor. 7·—,
jabłka stołowe	kor. 3·20,
gruszki zimowe	kor. 3·—,

podane ceny rozumieją się za 5 klg. posyłkę franko tam
GRZYBKI suszone prawdziwe karpackie kor. 6·50 do 7·50 za 1 klgr. loko tu

Dom wysyłkowy produktów krajowych
KELLNERA
Kossów 146 obok Kołomyi.

Łóżka blaszane składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 kor. Łóżka żelazne od kor. 25, 30, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od kor. 105. Łóżeczka dziecinne po kor. 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy. otomany, meble gięte, krzesła i t. d. polecają najtaniej **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dywanów i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Pozostałe resztki droższych chodników: Resztka 3-metrowa kor. 3·60, 4·—, 5·—, resztka 4-metrowa kor. 4·50. 5·—, 6·—, resztka 5-metrowa kor. 6·—, 7·50 i 8·—. Dywaniki przed łóżka strzyżone po kor. 5·—, 5·50, 6·— i wyżej. Dywaniki nad łóżka strzyżone po kor. 14, 18, 22 i wyżej. Dywany salonowe w największym wyborze możliwie tanio polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Firanki koronkowe para kor. 5, 7, 10 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po kor. 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portiery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, pledy do podróży, kocyki na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych — polecają **SCHUSTER i TOCZYSKI**, skład mebli, dekoracyj i pościeli, **Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.**

Najpiękniejsze **zabawki i lalki**
poleca najtaniej firma
KAUCZYŃSKI & OBERSKI LWÓW.
Ceny o połowę niższe niż w Wiedniu.

Najodpowiedniejsze podarki na **Gwiazdkę i Nowy Rok** w największym wyborze książek obrazkowych dla dzieci, oraz powieści ilustrowanych dla starszej młodzieży, poleca księgarnia **ZIENKOWICZ & CHĘCIŃSKI** **Lwów, ul. Teatralna l. 1.** Księgarnia przyjmuje **prenumeraty na czasopisma** fachowe oraz tygodniki illustrowane w języku polskim i obcych na r. 1910. Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.